Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 300 (671) ROK III

WARSZAWA — WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

WYDANIE F

CENA 15 gr.

W całym kraju wymiana pieniędzy przebiega szybko i sprawnie

Robotnicy łódzcy witają reformę pieniężną nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

Szczere uznanie i pełne zrozumienie, z jakim ludzie pracy miast i wsi przyjęli w niedzielę ogłoszenie ustawy o reformie systemu pieniężnego, w poniedziałek znalazło właściwy oddźwięk w zwiększonej wydajności pracy w przemyśle, na kolejach, w instytucjach finansowych, w handlu uspołecznionym. Robotnicy wyrażają zadowolenie z tego, że ostrze reformy wymierzone w spekulanta miejskiego i wiejskiego, poważnie ogranicza możliwości podrywania porządku na rynku towarowym. W licznych zakładach pracy robotnicy dają wyraz zadowoleniu z powodu zaostrzenia kar przeciwko spekulantom walutowym. Coraz powszechniejsze jest zrozumienie, że nowa reforma jest potężnym środkiem, służącym dalszemu rozwojowi potęgi gospodarczej Polski Ludowej oraz wzmocnieniu naszej pozycji w handlu międzynarodowym.

(Kor. wł.). — W łódzkich fabrykach, gdzie utworzono czynne od samego rana punkty wymiany, specjalni pełnomocnicy zbierali pieniądze, aby je wymienić w sposób zorganizowany. Obecnie w Łodzi czynnych jest 129 punktów wymiany.

W wielu zakładach pracy na zebraniach informacyjnych, objaśniających ustawę, robotnicy, aby dać wyraz swemu uznaniu dla reformy walutowej, samorzutnie podjęli nowe dodatkowe zobowiązania w ramach Czynu Październikowego.

W ZPB im. Dzierżyńskiego prządka Aniela Smak oświadczyła:

— Musimy uczcić to wielkie polityczne i gospodarcze wydarzenie, które jest ciosem w spekulantów i dlatego zobowiązuję się podnieść swoją bazę o 1 proc. Śladem jej poszła Adela Kiełbasa, która postanowiła w ramach Czynu Październikowego podnieść swą produkcję ze 115 na 118 proc. Eugeniusz Gromek z tej samej fabryki postanowił dla uczczenia reformy podnieść swą wydajność o 2 proc. — Robię to — powiedział — gdyż zdaję sobie sprawę, jak poważnie trwała waluta wzmacnia naszą gospodarkę i my, robotnicy, musimy również czynem przyłożyć się do jej dalszego wzmacniania.

W ZPB im. 1 Maja oraz ZPB im. Hanki Sawickiej robotnicy podjęli zobowiązania dla uczczenia reformy walutowej. M. in. ZMP-ówka Alicja Frydrych z ZPB im. Hanki Sawickiej wśród burzy oklasków oświadczyła, że podniesie swą wydajność o 10 proc. (bg)

*

W pierwszym dniu realizacji reformy walutowej w całym kraju od samego rana instytucje finansowe przystąpiły do wymiany pieniędzy. W licznych stołecznych i prowincjonalnych zakładach pracy przeprowadzono wypłaty wynagrodzeń oraz zaliczek i wyrównań przewidzianych w ustawie. Tysiące obywateli dokonały wymiany pieniędzy indywidualnie.

Ożywioną działalność przejawiały rady zakładowe i szeroki aktyw związkowy, wyjaśniając masom pracującym znaczenie reformy i sens poszczególnych zarządzeń. Setki aktywistów związkowych brały udział m. in. w przeliczaniu cen towarów w handlu uspołecznionym.

Podwyższenie cen wódki spotkało się ze szczególnym uznaniem wśród kobiet, które widzą w tym zarządzeniu skuteczny środek zwalczania nadmiernego alkoholizmu.

Setki punktów wymiany, uruchomionych we wszystkich miastach, umożliwiły zaopatrzenie znacznej części zakładów pracy w nowe pieniądze na wypłatę wynagrodzeń — jeszcze w godzinach przedpołudniowych. Najwięcej punktów wymiany, bo 496 uruchomiono w Katowicach, w woj. katowickim ogółem ok. 1500 punktów. Około 200 punktów powstało w łódzkich zakładach pracy, ponadto zaś blisko 100 punktów — w samym mieście. Należycie poinstruowany personel instytucji finansowych obsługiwał zgłaszających się sprawnie i szybko.

W Warszawie liczne punkty wymiany kontrolowane były osobiście przez ministra Finansów, K. Dąbrowskiego. W największym punkcie — w Banku Inwestycyjnym uruchomiono 25 kas. W Banku Rzemiosła i Handlu czynnych było 13 kas, które obsługiwały przeciętnie po 300 interesantów na godzinę.

Pewnego mężczyznę, wymieniającego indywidualnie 1 miln. 263.760 zł żegnano okrzykami: „My znamy tego węglarza - spekulanta!"

Ob. Franciszka Samoraj z Włoch pod Warszawą, wymieniająca w kasie PKO przy ul. Marszałkowskiej 124 — sumę 1,5 miln. zł, tłumaczy obłudnie: „To moja rodzina posłała mnie, żeby im wymienić pieniądze. Trochę handlujemy, to sobie uskładaliśmy".

Wśród oczekujących w kolejności na wymianę kręcili się zaaferowani i podenerwowani spekulanci, usiłując rozdzielić swoje miliony między osoby trzecie.

Uspołeczniony aparat handlowy, po dokonaniu w ciągu niedzieli i w nocy na poniedziałek pełnego przeliczenia nowych cen, od wczesnych godzin porannych prowadził normalną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Zgodnie z ogłoszonymi w niedzielę zarządzeniami, w poniedziałek od rana sprzedawano za stare pieniądze artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby, jak pieczywo, nabiał, warzywa, mięso, tłuszcze itd. Pewne zakłócenia powstały w szeregu miast w detalicznym handlu papierosami, gdyż poszczególni kioskarze próbowali spekulować przy sprzedaży za stare pieniądze. Jednak w ciągu dnia przeszkody te zostały usunięte.

Hurtownie centrali spożywczej szły na rękę prywatnym piekarzom, kupującym w poniedziałek mąkę i udzielały im jednodniowego kredytu towarowego, by umożliwić zaopatrzenie się w niezbędną ilość mąki na wypiek chleba.

W przeciwieństwie do handlu uspołecznionego, liczne sklepy prywatne były w godzinach rannych zamknięte. W niektórych wypadkach właściciele sklepów odmawiali przyjmowania starych pieniędzy przy sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych.

Na terenie całego kraju, w wielu zakładach pracy pracownicy i robotnicy otrzymali w dniu 30 października br. wypłaty za robków w nowym ustabilizowanym złotym polskim. We wszystkich fabrykach i większych przedsiębiorstwach zorganizowana została również wymiana starych pieniędzy na nowe.

Większość kopalń i przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Górnictwa dokonało wypłaty zarobków pracowniczych w dniu 30 października br. Górnicy Śląska Górnego i Dolnego już w dniu 29 bm. otrzymali wynagrodzenia w nowych pieniądzach. Hutnicy Śląska otrzymywali wypłaty w dniu 30 października br.

Większość fabryk na terenie Warszawy i woj. warszawskiego dokonało wypłat w nowych pieniądzach.

W Szczecinie zarówno w porcie, jak i w większych zakładach pracy dokonywano wypłat w nowych pieniądzach oraz przeprowadzono wymianę starej gotówki na nową.

Z całego kraju, z kopalń, fabryk, hut, innych zakładów pracy napływają do CRZZ liczne meldunki o pełnym realizowaniu uchwały CRZZ, wzywającej wszystkie ogniwa związkowe do udziału w akcji wprowadzania nowego systemu pieniężnego. Już w niedzielę do Okręgowych i Powiatowych Rad Związków Zawodowych, do rad zakładowych i kół związkowych masowo zgłaszali się związkowcy i wyrażali pełną gotowość aktywnej pracy. W poniedziałek we wszystkich zakładach pracy organizacje związkowe brały czynny udział w organizowaniu sprawnej wymiany pieniędzy, którą zajmują się mężowie zaufania oraz aktywiści związkowi, specjalnie delegowani przez rady zakładowe.

Jednocześnie Okręgowe i Powiatowe Rady Związków Zawodowych współdziałają wszędzie z Radami Narodowymi, czuwającymi nad sprawną realizacją zarządzeń, dotyczących ochrony rynku i rzesz konsumentów przed próbami nieuczciwości i spekulacji. Specjalne robotnicze ekipy we wszystkich miastach i osiedlach robotniczych pomagają personelowi sklepów w organizowaniu sprzedaży i przeliczeniu cen.

We wszystkich niemal gminach wiejskich wymianę pieniędzy rozpoczęto w poniedziałek od 9 rano. Punkty wymiany pracowały sprawnie i bez żadnych przerw, wzbudzając u chłopów pełne uznanie. 1.300 gminnych kas spółdzielczych w dużym stopniu przyczynia się do odciążenia punktów wymiany w gminach i przyśpiesza wymianę pieniędzy. Prezydia Gminnych Rad Narodowych do przeprowadzenia wymiany zaangażowały cały personel, gdyż oprócz tej pracy musiały one przyjąć duże sumy pieniędzy, wpłacanych masowo na podatek gruntowy, SFOR i na długi bankowe.

O nasileniu wpłat świadczy przykład gminy Szymanów w pow. sochaczewskim, gdzie w ciągu poniedziałku wpłynęło ponad 6 milionów złotych. Również do Prezydium GRN w Chodakowie wpłacono poważną sumę 2,5 miliona zł. Przeciętne wpłaty w tych gminach wynosiły w ostatnich dniach 300 — 500 tysięcy zł. Ociągający się przed tym zamożniejsi chłopi w ciągu niedzieli i poniedziałku wpłacili wszystkie swoje należności. Np. sołtys gromady Drzewicz Nowy od 3 bogatych chłopów otrzymał w ciągu niedzieli 147.000 zł. należności podatkowych. „Przychodzili do mnie z pieniędzmi nawet w nocy. A poprzednio trzeba było wiele razy do nich chodzić, aby zapłacili to co powinni" — stwierdził on m. in.

Do punktów wymiany na ogół nie zgłaszali się bogacze i spekulanci, gdyż obawiali się ujawnić przed opinią publiczną swych dużych zapasów gotówki. Z okolic podwarszawskich bogacze udawali się przeważnie do Banku Rolnego w Warszawie.

Prawdziwą sensację wzbudził tu jeden z bogaczy, który pieniądze przywiózł w sporym worku. Czekający wraz z nim na wymianę z ironią i szyderstwem mówili o „worku kułaka".

Jan Wróbel — chłop z pow. Bochnia oświadczył: „Biedni i średni chłopi z uznaniem przyjmują zmianę pieniędzy. Odczuwaliśmy stale napór bogaczy i spekulantów na towary przemysłowe. Mimo pracy komitetów członkowskich i gminnych rad kontroli nie mogliśmy zapobiec wykupywaniu tych towarów przez bogaczy, bo posiadali oni dużo gotówki".

Tak samo sądzi Stanisława Arka ze wsi Prace Duże w pow. grójeckim. „Zmiana pieniędzy — powiedziała ona — zniszczy różne spekulacje bogaczy i spekulantów, którzy wzbogacili się na naszej krzywdzie". W gromadzie Prace Duże jest bogacz — Zbigniew Myszkiewicz, który—jak stwierdza ob. Arka, nie chciał zapłacić biednym chłopom za pracę na jego gospodarstwie w okresie żniw. Ten bogacz zgłosił do wymiany przeszło 100.000 zł.

Podobny wypadek zdarzył się również w gromadzie Tarczyn, pow. grójeckiego. Opowiadał o nim J. Burdow. Stanisław Mulewicz, posiadacz 20-hektarowego gospodarstwa, jeszcze w dniu 28 bm. odmawiał robotnikom zapłaty za pracę, tłumacząc się brakiem pieniędzy. Gdy 29 bm., w niedzielę, dowiedział się o wymianie, osobiście odwiedzał tych robotników, starając się zmusić ich do przyjęcia należności w starej walucie.

WYJAŚNIENIE

Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 29 października 1950 r. do Instrukcji wydanych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

1. W przypadku, gdy pracownik pobrał odszkodowanie za czynność którą według okoliczności mógł wykonać dopiero po dn. 28 października br. (np. ryczałt za służbowe przeniesienie się do innego miejsca pracy), lub gdy wyjeżdżając na urlop lub w delegację służbową pobrał w dniach 27 lub 28 br. pobory przypadające do wypłaty w dniu 30 wzgl. 31 bm. pracownik taki może na indywidualne podanie uzyskać za zgodą Ministra lub Dyrektora Naczelnego CZP lub innej właściwej władzy nadrzędnej, któremu (której) dany zakład pracy podlega, prawo wpłacenia do kasy zakładu pracy w dniu 30 i 31 bm. kwoty pobranej w złotych dotychczasowych i otrzymania w zamian kwoty pracownikowi należnej w nowym pieniądzu.

2. W przypadku, gdy pracownik — biorąc udział w zorganizowanym grupowo zakupie towarów pierwszej potrzeby — wpłacił do przedsiębiorstwa handlowego lub do instytucji społecznej (np. Związku Zawodowego) kwotę przeznaczoną na zakup tych towarów (np. węgla, kartofli itp.) winien od przedsiębiorstwa lub przez instytucję społeczną (Związek Zawodowy) otrzymać taką ilość towaru, jaka wyniknie z podzielenia kwoty wpłaconej w złotych dotychczasowych przez cenę jednostkową towaru, wyrażoną w złotych dotychczasowych. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo (lub instytucja np. Związek Zawodowy) nie będzie mogła spełnić przyjętego obowiązku dostawy towaru, pracownik winien otrzymać z przedsiębiorstwa (lub instytucji), które podjęło się dostawy, zwrot wpłaconej kwoty według stosunku: 100 zł dotychczasowych równa się 3 (trzy złote) w nowym pieniądzu. Z tych samych uprawnień korzystają instytucje społeczne np. Komitety Rodzicielskie Szkół, o ile zebrane pieniądze wpłaciły na poczet należności za zamówione towary do kasy przedsiębiorstwa handlowego do dnia 28 bm. włącznie.

WYJAŚNIENIE

Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 października 1950 r. do Instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę

1. Gdy w czasie pomiędzy 20 października br., a 28 października br, włącznie wypłacono pracownikom zaległe wynagrodzenia lub reszty wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę, które należało wypłacić przed dniem 1 października br., to kwoty te traktuje się jak zobowiązania, o których mowa w rozdziale III, punkt 2, ustęp b), PRM, tzn. dopłaca się pracownikowi tyle razy po dwa grosze, ile złotych dotychczasowych stanowi zaległość wypłacona w czasie pomiędzy 20 a 28 października br.

2. Zdarzyły się przypadki, że właściciele warsztatów rzemieślniczych, sklepów oraz posiadacze gospodarstwa bogatego wypłacili po ogłoszeniu reformy pieniężnej, a więc w dniu 29 bm., przedterminowo w dotychczasowym pieniądzu, wynagrodzenie należne pracownikowi w terminie późniejszym. W tych przypadkach należy uznać, że pracownik otrzymał tylko jedną trzecią należnej jemu kwoty. Pozostałe dwie trzecie właściciel warsztatu, sklepu lub gospodarstwa wiejskiego, obowiązany jest dopłacić pracownikowi w terminie według umowy, przy zastosowaniu przeliczenia wg stosunku 100 zł dotychczasowych — 3 złote w nowym pieniądzu.

3. Gdy stała, regulaminowa, periodycznie należna premia jest z reguły według umowy lub zwyczaju wypłacana pracownikom oddzielnie i w innych terminach niż uposażenie zasadnicze, to taką premię traktuje się tak, jak gdyby stanowiła samoistne wynagrodzenie i do wypłat z tytułu takiej premii stosuje się postanowienia p. 8 Instrukcji Rady Ministrów z dn. 28 bm., w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, tzn. oblicza się wyrównanie za ilość dni kalendarzowych dzielących dzień 1 listopada br. od dnia następnej wypłaty premii po reformie, dokładnie w ten sam sposób, jak to dla wynagrodzeń przewidziane jest w p. 8 wspomnianej Instrukcji i przy zastosowaniu tego samego przeliczenia, w stosunku 100 zł dotychczasowych — dwum złotym w nowym pieniądzu. I w tym przypadku obowiązuje zasada, że wyrównanie nie może być wypłacone za okres dłuższy niż 15 dni kalendarzowych.

WYJAŚNIENIE

Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 października 1950 r. do Instrukcji wydanych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

1. Postanowienia § 6 Instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie wypłat rent, emerytur, zaopatrzeń i stypendiów w związku ze zmianą systemu pieniężnego, obowiązują również Ministerstwo Kultury i Sztuki, w odniesieniu do stypendystów wyższych szkół artystycznych.

2. Pracownik, który pobrał pożyczkę ze środków pracowniczej kasy pożyczkowo - zapomogowej, winien pożyczkę tę spłacić w nowym pieniądzu wg relacji 100 zł pożyczki w złotych dotychczasowych równa się 3 złote w nowym pieniądzu.

3. Nauczyciele szkół podstawowych i szkół średnich, dla których pobory za miesiąc listopad br. przesłane zostały przekazami pocztowymi, wystawionymi w złotych dotychczasowych, których wypłata nastąpi do rąk nauczyciela po dn. 29 bm., tj. w relacji 100 zł dotychczasowych równa się 1 zł w nowym pieniądzu, otrzymają ze środków Ministerstwa Oświaty i do dn. 10 listopada br. wyrównanie, obliczone według relacji dwa złote nowe za każde przekazane jak wyżej 100 zł dotychczasowych.

Rady narodowe i ich komisje w akcji związanej ze zmianą systemu pieniężnego

(d) Kancelaria Rady Państwa wystosowała do wszystkich rad narodowych okólnik w sprawie ich udziału w akcji związanej ze zmianą systemu pieniężnego.

Okólnik stwierdza, iż do realizacji tej doniosłej reformy należy mobilizować nie tylko prezydia rad, ich wydziały i referaty, ale także sieć komisji oraz aktyw społeczny rad.

Najważniejszym zadaniem komisji rad jest czuwanie nad sprawnym przebiegiem wymiany pieniędzy, przeciwdziałanie wypaczeniom uchwał i zarządzeń władz naczelnych w wypłacaniu zarobków i należności pracowniczych, lub w spłacie zobowiązań chłopów mało i średniorolnych wobec bogaczy wiejskich, kontrolowanie czy ceny pobierane za produkty są zgodne z cennikiem urzędowym.

W szczególności komisje finansów, budżetu i planu oraz komisje handlu rad narodowych winny współdziałać w organizowaniu punktów wymiany gotówki, jak i kontroli placówek sieci handlowej.

Aktywny udział organizacji partyjnej w akcji wymiany

Poniedziałek rano.

W Komitecie Dzielnicowym PZPR na Woli w Warszawie podniosły nastrój. Cały aktyw partyjny dzielnicy jest zmobilizowany od niedzieli od wczesnego rana.

W niedzielę na posiedzeniu plenum Komitetu Dzielnicowego ułożono plan działania. Zgodnie z tym planem w poniedziałek rano odbyły się narady instruktorów i agitatorów. Część towarzyszy rozjechała się po zakładach pracy i instytucjach, aby zbadać jak przebiega akcja przygotowań do wymiany pieniędzy i wypłat, i w razie potrzeby dopomóc radą i wskazówką.

Wiele troski, i słusznie, wykazał Komitet Dzielnicowy dla sprawy normalnego funkcjonowania sklepów spożywczych WSS. W poniedziałek od samego rana cała grupa towarzyszy przeprowadziła lustrację sklepów spożywczych na terenie dzielnicy, pilnując, by otwarcie nastąpiło w godzinach przepisowych.

Komitet Dzielnicowy, pozostający w stałym kontakcie z Dzielnicową Radą Narodową czuwa nad uruchomieniem punktów wymiany i stara się o zwiększenie ich ilości.

*

Idziemy do jednego z większych zakładów pracy na Woli — do Gazowni Warszawskiej.

„Hallo, uwaga! Celem umożliwienia pracującym robienia zakupów nowymi pieniędzmi wypłata odbędzie się dzisiaj — 30-go zamiast 31-go.

Wymiana pieniędzy starych na nowe będzie się odbywała na oddziałach. Posiadający stare pieniądze oddadzą je swemu delegatowi. Nowe pieniądze będą wypłacone przez tego samego delegata".

Komunikat ten nadajemy co dwie godziny — informuje nas tow. Plewicki, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Gazowni Warszawskiej.

Wczoraj od wczesnego rana zainstalowaliśmy u siebie „sztab". Od rana do wieczora egzekutywa partyjna i rada zakładowa działały. Odbyliśmy zebranie z dyrektorem naczelnym i razem opracowaliśmy dokładny plan, jak na zakładzie przeprowadzić wymianę pieniędzy i wypłatę. Szybko zmobilizowano całą administrację.

Krótkie wyjaśnienia i wszyscy zabrali się do przeliczenia listy płac. Można powiedzieć, że robili to bardzo sprawnie. Już w niedzielę o godz. 18-ej Gazownia Warszawska zgłosiła do banku sumę potrzebną do wypłaty. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wrogie elementy nie zawahałyby się wykorzystać braku sprawności z naszej strony dla rozsiewania różnych bredni.

Na specjalnym zebraniu aktywu partyjnego, aktywu ZMP i rady zakładowej egzekutywa zaznajomiła towarzyszy z uchwałą Rady Ministrów i komunikatem Narodowego Banku Polskiego. Towarzysze zadawali na zebraniu pytania, i na każde z pytań otrzymali wyczerpujące odpowiedzi.

22 agitatorów rozeszło się na oddziały i w rozmowach indywidualnych wyjaśniało pracownikom sens uchwały Rady Ministrów.

Wszystko w porządku — informują nas agitatorzy — pracownicy Gazowni z zadowoleniem przyjęli reformę. Reforma, jak piorun, uderzyła w spekulantów i wrogów socjalizmu — mówił towarzysz Szymański — dobrze to rozumieją nasi robotnicy.

„Właśnie dowiadujemy się, że już są nowe pieniądze do wypłaty. Nawet nie zaczekamy na zmianę i już dajemy nowy komunikat, że wypłatę rozpoczynamy" — spieszy się tow. Chlewicki.

„Dobrze, że dziś wypłata — wtrąca obecny przy rozmowie robotnik tow. Mierzejewski. — Przyleciała żona rano, że nie ma dosyć pieniędzy na pieczywo dla dzieci. Mówiłem jej, że dzisiaj jeszcze pieniądze będą— no, i są".

Wypłata odbywa się w Gazowni Warszawskiej sprawnie dzięki wysiłkom organizacji partyjnej.

ELŻBIETA MINK

Ofiarna praca załogi Narodowego Banku Polskiego

Warszawa śpi. Śpią spokojnie setki tysięcy ludzi pracy, którzy z pełnym zrozumieniem i zadowoleniem powitali wymianę pieniądza. Niespokojny sen mają tylko spekulanci. Nic dziwnego. Dla nich reforma waluty to dotkliwy cios, w ich machinacje towarowe i walutowe.

Okna gmachu centrali Narodowego Banku Polskiego przy ul. Jasnej jarzą się światłami. Tu ludzie nie śpią. Tu, tak jak we dnie wre praca. Odpowiedzialna praca.

Młoda ZMP-ówka Gabriela Pilich z wprawą przelicza paczki banknotów. Najlepsza liczarka NBP, zajmująca od roku pierwsze miejsce we współzawodnictwie w tym dziale przeliczyła dziś około 20 tysięcy banknotów oraz sprawdziła 3 tysiące. Norma dzienna wynosi 9 tysięcy przeliczonych, bądź sprawdzonych banknotów.

— To mój najlepszy wynik życiowy — mówi Gabriela Pilich — na przestrzeni trzech lat pracy w banku. Ambicją moją było dziś, aby wszystkie wpływy zostały przeliczone, aby na jutro nie pozostały żadne zaległości. Cel ten osiągnęłam.

Władysław Mentrak pracuje w bankowości od 1933 roku. Przed wojną i bezpośrednio po wojnie był fizycznym pracownikiem, w roku 1946 wysunięty został na stanowisko kasjera i pozostaje na nim do dziś. Władysław Mentrak jeden z najlepszych kasjerów NBP nie zawiódł w dniach wielkiej reformy. Kasa po pracy w dniu 30 października została w pełni przygotowana do dnia następnego.

Kasjer ob. Jerzy Rogoziński obsłużył dzisiaj przeszło 400 osób, gdy przeciętnie obsługuje się 200. Pracuje właśnie nad raportem kasowym. Będzie jeszcze pracował do 2 w nocy. Rano stawi się do dalszej pracy na swym stanowisku.

Skarbiec. Potężne mury, wielkie stalowe drzwi. Przy ścianach worki, skrzynki z pieniędzmi. Stąd płyną pieniądze do kilkudziesięciu punktów wymiany pieniędzy na mieście, do punktów wymiennych w zakładach pracy. Tu przynoszone są worki starych pieniędzy. Tu w skarbcu pracują między innymi tow. Wacław Ciesielski i Czesław Kozak. Obaj nie opuszczają podziemi banku już od 48 godzin. Na propozycję odpoczynku, zastąpienia ich na kilka godzin przez innych, obaj odpowiadają odmownie.

— Robotę trzeba doprowadzić do końca. Pilnujcie innych kółek w wielkim mechanizmie wymiany pieniądza. My nie zawiedziemy.

Załoga Narodowego Banku Polskiego pracuje bez wytchnienia. Wszędzie panuje wzorowy rygor i porządek. Ale czasem zdarzają się sytuacje trudne. Zabrakło ludzi do załadunku worków z bilonem. Do pracy stanęli dwaj naczelnicy wydziałów centrali NBP Olszewski i Choliński. Pracowali bez przerwy 19 godzin. Wyładunek nastąpił w terminie. Wszystkie punkty wymiany pracowały bez przestoi.

Tak jak ludzie z centrali NBP pracują w całej Polsce załogi oddziałów bankowych.

Bankowcy mają poważny wkład w to, że nowy pieniądz szybko i sprawnie dociera do ludności.

K. STRZELECKI

Odpowiadamy na pytania czytelników

Do redakcji naszej i do wielu instytucji napływa wiele pytań i próśb o wyjaśnienia związane z zasadami i sposobem przeprowadzenia reformy systemu pieniężnego.

Odpowiadamy i będziemy na tym miejscu odpowiadali na te pytania, które interesować mogą większe grupy obywateli.

1 W jakich zakładach pracy należy zorganizować wymianę zbiorową za pośrednictwem mężów zaufania, a w jakich zakładach pracy zorganizować należy specjalne punkty wymiany, które za pośrednictwem mężów zaufania wymieniają pieniądze na miejscu?

Wymianę zbiorową należy zorganizować we wszystkich bez wyjątku zakładach pracy. Zakłady, które dotychczas wymiany takiej nie zorganizowały, powinny to zrobić niezwłocznie, najdalej do dnia 31 października. Ma ona na celu ułatwienie i przyśpieszenie wymiany starych pieniędzy na nowe. Pracownicy składają pieniądze na ręce mężów zaufania wyznaczonych przez Radę Zakładową.

Rada Zakładowa wyznacza grupę osób, które zbiorą od mężów zaufania pieniądze pracowników, udadzą się do punktu wymiany, wymienią pieniądze, zwrócą nowe pieniądze mężom zaufania, a ci z kolei wypłacą je robotnikom i pracownikom według stosunku 1 złoty nowy za 100 złotych starych. Dzięki tej procedurze pracownicy osobiście nie potrzebują tracić czasu na jeżdżenie do punktów wymiany, na oczekiwanie kolejności itd. Ponadto system wymiany zbiorowej ułatwia i przyśpiesza pracę punktów wymiany, pracę kasjerów, manipulacje pieniężne itd.

Natomiast w zakładach dużych zatrudniających powyżej 500 pracowników powinny być zorganizowane specjalne punkty wymiany przeznaczone tylko i wyłącznie dla pracowników tych zakładów. Również i w tych zakładach pieniądze są zbierane od pracowników przez mężów zaufania, którzy dokonują wymiany we własnym punkcie.

2 Dlaczego wkłady oszczędnościowe są przeliczane w ich pełnej wartości, to znaczy 3 nowe złote za 100 starych złotych, natomiast gotówka przechowywana w domu jest wymieniana w stosunku 1 złoty nowy za 100 złotych starych?

Jedyną formą oszczędności zalecaną i popieraną przez państwo jest składanie oszczędności na książeczki oszczędnościowe. Państwo ma możność obracania tymi pieniędzmi i wykorzystania ich w najbardziej pożyteczny dla gospodarki narodowej sposób.

W trosce o to, by ludzie pracy, którzy z pełnym zaufaniem gromadzili swe oszczędności według zaleceń władz państwowych, to znaczy składali je w instytucjach oszczędnościowych, nie ponieśli żadnych strat, uchwała przewiduje, że wszystkie wkłady oszczędnościowe zostają przeliczane na nowy pieniądz według ich pełnej wartości, w tym samym stosunku w jakim zostaną przeliczone wszystkie wynagrodzenia za pracę oraz ceny, to znaczy 3 złote nowe za 100 złotych starych. Natomiast te osoby, które nie oddawały swych oszczędności do dyspozycji państwa, nie mogą z tego przywileju korzystać.

Chłopi — nie dajcie się oszukiwać kułakom i wydrwigroszom!

W niedzielę i poniedziałek zauważono we wsiach kułaków i spekulantów przybyłych z miast, którzy wykupywali od małorolnych i średniorolnych chłopów inwentarz po cenach według starych złotych. Korzystali oni z tego, że nie do wszystkich chłopów dotarła wiadomość o zmianie systemu pieniężnego.

Takie transakcje trzeba unieważniać, odbierać kułakom produkty nabyte w sposób oszukańczy. Zwracać je oszukanym chłopom. Wydrwigroszy szwendających się po wsiach w celach uprawiania oszustw — przepędzać.

Gminne spółdzielnie są zaopatrzone w nowe pieniądze

Od poniedziałku rano wszystkie Gminne Spółdzielnie w całym kraju zaopatrzone są w nowe pieniądze na wypłatę za zboże, ziemniaki, trzodę chlewną, żywiec, za wszelkie dostawy z kontraktacji i na inne obroty spółdzielni.

Nowe pieniądze spółdzielnie otrzymały w banknotach i w bilonie.

Gminne spółdzielnie zaopatrzone są również w dostateczną ilość towarów.

Sklepy będą otwarte 1 listopada dzięki inicjatywie pracowników handlu uspołecznionego

(f) Zmiana systemu pieniężnego wymagała w niedzielę, 29 października, zamknięcia tych sklepów, które normalnie otwarte są w dni świąteczne. Pełne zakupy za nowe pieniądze mogły być dokonywane przez świat pracy w dniu następnym, w miarę wypłat zarobków.

W związku z tym w dniu 30 bm. delegacje pracowników handlu uspołecznionego z terenu Warszawy złożyły na ręce ministra Handlu Wewnętrznego rezolucje, w których występują z inicjatywą otwarcia sklepów w dniu 1 listopada br. dla ułatwienia zakupów ludziom pracy.

Doceniając tę inicjatywę minister Handlu Wewnętrznego wyraził zgodę i polecił otwarcie sklepów w dniu 1 listopada br. w całym kraju w godzinach od 8 do 19.

Dla umożliwienia pracownikom handlu wzięcia udziału w tradycji odwiedzania w tym dniu grobów zmarłych, praca w sklepach ma być zorganizowana na zmiany.

Reforma systemu pieniężnego — to klęska spekulantów, to sukces ludzi pracy!

Hasła KC WKP(b) w związku z XXXIII rocznicą Rewolucji Październikowej

Niech żyje XXXIII rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, budujących pomyślnie socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz skutecznie utrwala ustrój ludowo-demokratyczny!

Bratnie pozdrowienia dla narodu koreańskiego, broniącego bohatersko niepodległości swego kraju!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna! Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących o jednolite, niezawisłe, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy!

Pozdrowienia dla narodów Jugosławii, prowadzących walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko sługusom imperializmu!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny! Rozszerzajcie i wzmacniajcie potężny front obrońców pokoju! Obronimy sprawę pokoju na całym świecie!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o trwały pokój przeciwko podżegaczom wojennym!

Bratnie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niezawisłość narodową!

Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Niech żyją żołnierze radzieckiej ochrony pogranicza — strzegący czujnie świętych rubieży naszej ojczyzny!

Chwała bohaterom Związku Radzieckiego i bohaterom pracy socjalistycznej — najlepszym synom i córkom naszej ojczyzny!

Robotnicy, chłopi, inteligencjo Związku Radzieckiego! Rozwijajcie coraz szerzej współzawodnictwo socjalistyczne! Walczcie o przedterminowe wykonanie planu gospodarki narodowej na rok 1950! Nowymi osiągnięciami wzmacniajcie potęgę radzieckiego państwa socjalistycznego!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Realizując skutecznie wielkie dzieło budowy elektrowni wodnych Kujbyszewskiej, Stalingradzkiej i Kachowskiej oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego wniesiemy nowy wkład w sprawę budownictwa komunizmu!

Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Stosujcie odważniej w produkcji zdobycze nauki, techniki i najnowszych doświadczeń! Podwyższajcie nieustannie wydajność pracy — podstawę dalszego wzrostu i rozkwitu naszego mocarstwa socjalistycznego!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Walczcie o jak największą oszczędność surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej! Starajcie się wykorzystać jak najlepiej posiadane urządzenia! Obniżajcie koszta własne produkcji, polepszajcie jej jakość!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Walczcie o całkowitą mechanizację wszystkich procesów wydobywania węgla! Budujcie szybciej nowe kopalnie! Damy więcej węgla gospodarce narodowej naszego kraju!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Wzmagajcie tempo wydobywania i przetwarzania ropy naftowej! Zwiększajcie tempo wiercenia szybów! Eksploatujcie nowe źródła ropy! Więcej nafty i produktów naftowych dla gospodarki socjalistycznej!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy hut żelaza i metali kolorowych! Walczcie o dalszy rozwój produkcji metali! Wykorzystajcie w pełni moc maszyn i urządzeń wytwórczych! Stosujcie szerzej doświadczenia przodujących hutników! Damy krajowi więcej surówki stali, walcówki i metali kolorowych!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Zwiększajcie produkcję energii elektrycznej! Uruchamiajcie prędzej nowe źródła energii! Zapewniajcie sprawne zaopatrzenie gospodarki krajowej w energię elektryczną!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw budowy maszyn! Zaopatrujcie gospodarkę narodową kraju w nowoczesne urządzenia techniczne! Więcej maszyn dla przemysłu, budowli, transportu i gospodarki rolnej!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Podwyższajcie poziom produkcji! Zwiększajcie jak najbardziej ilość wytwarzanych samochodów i traktorów!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o zastosowanie nowoczesnej techniki i przodującej technologii! Zwiększajcie produkcję nawozów sztucznych! Więcej produktów chemicznych dla gospodarki narodowej kraju!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy okrętów! Udoskonalajcie technikę budowy okrętów! Budujcie szybciej nowe okręty! Stwórzmy potężną flotę mocarstwa radzieckiego!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy budowlani! Opanowujcie technikę budownictwa szybkościowego! Budujcie szybciej nowe przedsiębiorstwa, domy mieszkalne, instytucje kulturalne i socjalne! Obniżajcie koszty własne i polepszajcie jakość budownictwa!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Wykorzystujcie maksymalnie potencjał produkcyjny! Więcej cementu, cegieł, szkła, dachówek, oblicówki i innych materiałów dla robót budowlanych w naszym kraju!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego i papierniczego! Usprawniajcie wykorzystanie maszyn, podwyższajcie wydajność pracy na robotach leśnych! Zwiększajcie jak najbardziej wyrąb i wywóz drewna! Damy krajowi więcej materiałów drzewnych i papieru!

Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy lekkiego przemysłu! Więcej tkanin, obuwia, odzieży, artykułów dziewiarskich i innych towarów dla ludności! Walczcie o oszczędność w surowcach, o wysoką jakość i o szeroki asortyment towarów masowego spożycia!

Robotnicy przemysłu spożywczego, mięsno-mlecznego i rybnego! Rozszerzajcie produkcję artykułów żywnościowych, polepszajcie ich jakość! Więcej cukru, masła, produktów mięsnych i mlecznych, rybnych i innych dla ludności!

Robotnicy przemysłu miejscowego i rzemiosła spółdzielczego! Wytwarzajcie więcej wyrobów z miejscowego surowca! Podwyższajcie jakość towarów szerokiego spożycia! Zaspakajajcie lepiej potrzeby mas pracujących!

Robotnicy i robotnice, architekci, inżynierowie i technicy gospodarki miejskiej i budownictwa mieszkaniowego! Podwyższajcie tempo, polepszajcie jakość budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-socjalnego! Walczcie o jak najlepsze urządzenie miast i osiedli robotniczych!

Pracownicy transportu kolejowego! Walczcie o wykonanie z nadwyżką planu przewozów, przyspieszajcie obieg wagonów! Polepszajcie obsługę pasażerów! Podwyższajcie tempo i jakość budownictwa kolejowego, obniżajcie jego koszty! Zapewnimy wzorową pracę transportu w warunkach zimowych!

Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększajcie przewozy, przyspieszajcie obieg statków! Przewoźcie szybciej ładunki dla gospodarki narodowej! Przygotujcie się wzorowo do żeglugi w 1951 roku!

Pracownicy gospodarki rolnej! Walczcie o nowe sukcesy w dziedzinie rozwoju socjalistycznego rolnictwa i hodowli bydła! Zaopatrzymy obficie ludność w żywność, a przemysł w surowce!

Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów, specjaliści gospodarki rolnej! Stosujcie jak najszerzej w produkcji kołchozów i sowchozów osiągnięcia agronomii oraz przodujące doświadczenie kołchozów, sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych! Pomnażajcie szeregi przodowników uprawy roli i hodowli!

Kołchoźnicy i kołchoźnice! Pomnażajcie bogactwo społeczne kołchozów, wzmacniajcie dyscyplinę pracy! Przestrzegajcie święcie statutu artelu rolnego—podstawowego prawa życia kołchozowego.

Chwała kołchoźnikom i kołchoźnicom, robotnikom i robotnicom stacji maszynowo-traktorowych i sowchozów, którzy wykonali z honorem swe obowiązki wobec państwa!

Kołchoźnicy i kołchoźnice, robotnicy i robotnice sowchozów, zootechnicy i pracownicy weterynaryjni! Rozwijajcie jak najbardziej społeczną hodowlę bydła, zwiększajcie pogłowie bydła, powiększajcie jego produktywność! Organizujcie dobre warunki zimowania dla bydła!

Pracownicy gospodarki rolnej, traktorzyści, kombajnerzy, mechanicy stacji traktorowo - maszynowych i sowchozów! Wykorzystujcie lepiej technikę rolną, podwyższajcie wydajność pracy! Posuwajcie naprzód elektryfikację rolnictwa i hodowli bydła!

Pracownicy gospodarki rolnej i leśnej! Walczcie o przedterminowe wykonanie planów założenia leśnych pasów ochronnych! Przyswajajcie sobie szybciej właściwe metody płodozmianu, wprowadzajcie nowy system nawadniania, rozwijajcie szerzej zakładanie stawów i budowę zbiorników wody! Zabezpieczymy wysokie i trwałe urodzaje!

Pracownicy radzieckiego handlu, spółdzielczości, wyżywienia zbiorowego! Rozwijajcie jak najszerzej i na najwyższym poziomie handel radziecki w mieście i na wsi! Polepszajcie obsługę konsumenta radzieckiego!

Pracownicy instytucji państwowych! Polepszajcie pracę radzieckiego aparatu państwowego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, dbajcie troskliwie o potrzeby mas pracujących!

Pracownicy nauki radzieckiej! Wzbogacajcie naukę i technikę naszej ojczyzny nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Zacieśniajcie więź nauki z produkcją!

Pracownicy literatury, sztuki, kinematografii! Podwyższajcie swój poziom, twórzcie nowe dzieła artystyczne o wysokim poziomie ideowym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

Nauczyciele i nauczycielki, pracownicy oświaty narodowej! Wpajajcie uczniom trwałą znajomość podstaw nauki! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego! Przygotowujcie kulturalnych, wykształconych obywateli socjalistycznego społeczeństwa, aktywnych bojowników o komunizm!

Pracownicy medycyny! Polepszajcie jakość opieki lekarskiej nad ludnością! Stosujcie w praktyce osiągnięcia radzieckiej nauki lekarskiej! Walczcie o wzorową pracę instytucji medycznych i sanitarnych!

Otoczymy wszechstronną opieką inwalidów Wojny Narodowej oraz rodziny bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy oddali swe życie za wolność i niepodległość naszej ojczyzny!

Radzieckie związki zawodowe! Rozwijajcie szerzej współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie planu gospodarki narodowej na rok 1950! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Dbajcie nieustannie o dalsze podwyższenie stopy życiowej i poziomu kulturalnego robotników i pracowników umysłowych! Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — biorące aktywny udział w budownictwie komunizmu!

Niech żyje Komsomoł leninowsko - stalinowski — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, niezawodna pomoc i rezerwa partii bolszewickiej!

Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przyswajajcie sobie nieustannie przodującą naukę, technikę i kulturę! Bądźcie wytrwali, odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Pracujcie ofiarnie dla dobra naszej ojczyzny!

Pionierzy i uczniowie! Przyswajajcie sobie wiedzę, wyrastajcie na wytrwałych bojowników o dzieło Lenina — Stalina!

Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze wzmocnienie potężnego państwa radzieckiego!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina—Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

KOMITET CENTRALNY WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW).

TEMATY DNIA

„Głos spekulantów"

Reforma walutowa w Polsce była potężnym ciosem dla elementów spekulacyjnych żyjących z wyzysku. I gdy uderzono w Warszawie w stół — odezwały się oczywiście nożyce. Gdzie? Jasne, że w „głosiku Ameryki". Na początku cieniutkim strumykiem, a potem ciurkiem polały się krokodzie łzy „głosiku" w obronie biednych spekulantów, tak tragicznie cierpiących w Polsce pod jarzmem ...wymiany pieniędzy.

Ostatecznie, nie ma w tym nic rewelacyjnego, że za handlarzami „twardymi" i „miękkimi" ujął się protektor uciśnionych, „głosik Ameryki". Nie ma żadnej sensacji w tym, że obronę polskich waluciarzy podejmuje nieoficjalna tuba chicagowskich gangsterów. Ale ciekawa jest argumentacja „głosiku": nie wchodząc w szczegóły — mówi — możemy stwierdzić, że operacja ta jest szkodliwa itd., itd. Otóż zastanawia nas właśnie to „nie wchodzenie w szczegóły". Dlaczego milusińscy z amerykańskiego „Propagandastaffel" nie chcą wchodzić w szczegóły? Dlaczego tak precyzyjny (jedna pani powiedziała...) „głosik" tak wymijająco uświadamia swoją publikę, która w skupieniu czeka natchnienia zza oceanu?

Odpowiedź jest jedna: „głosik" nie lubi szczegółów na temat finansów. Po prostu nie cierpi. Dlatego milczy na temat cen i płac w Ameryce. Dlatego wody nabiera w usta na temat inflacji szalejącej w Stanach Zjednoczonych. I dlatego, po dżentelmeńsku, „nie wchodzi w szczegóły" naszej reformy walutowej. A my nie mamy czego ukrywać i o szczegółach piszemy. Nie mamy też czego ukrywać — o sytuacji w Stanach Zjednoczonych. I dlatego piszemy prawdę:

Dolar amerykański uległ w okresie powojennym do 1.IX.1950 r. faktycznej dewaluacji o blisko 50 procent. Według stanu z 1 września br. za jednego dolara można było kupić mniej więcej połowę tego, co w chwili zakończenia wojny. A było to przed wielką gorączką koreańską, kiedy to Stany Zjednoczone nawiedziła szalona fala podwyżek cen, kiedy miliony wystawały w ogonkach i wykupywały wszystko, co tylko można, kiedy w przeciągu jednego miesiąca ceny poszły w górę o 15—25 procent przy zamrożeniu płac.

Teraz sytuacja jest oczywiście znacznie gorsza. Ukryta inflacja polegająca na stałym i systematycznym spadku siły kupna dolara — trwa i wzmaga się. Jej motorem jest dążenie monopoli i pociąganego przez nich za sznurki rządu wyciśnięcia maksimum zysków z ludności pracującej. Spadająca wartość dolara, przy utrzymaniu poziomu płac — staje się dodatkowym elementem wypompowywania z ludu amerykańskiego środków na zbrojenia, na agresję, na plany podpalenia świata.

Tak wygląda — jeśli „wchodzić w szczegóły" — finansowa sytuacja USA. Skutki? Zyski monopoli w ciągu ostatnich czterech lat wzrosły z 10,8 miliardów do 22 miliardów dolarów, czyli o ponad 100 procent. Płace realne spadły w tym samym czasie o 22 procent. W dalsze szczegóły, jak np. bezrobocie i palenie zboża i katastrofalna sytuacja mieszkaniowa — i szczelony pasek itd. — wchodzić nie będziemy.

Nam zresztą wystarczy, że reformę, którą z wielkim zadowoleniem powitały masy pracujące naszego kraju — ze zgrzytaniem zębów przyjęły tutejsze i tamtejsze „głosiki". Nam wystarczy błoga świadomość, że pociechą dla spekulantów w Polsce jest... przekręcenie gaiki i upajanie się wizją amerykańskiego „raju", w którym tak błogo powodzi się bankierom wyzyskiwaczom i złodziejom wszelkiego autoramentu...

St. B.

Kurs waluty czechosłowackiej

(f) Narodowy Bank Polski stosuje dla transakcji w banknotach czechosłowackich następujące kursy, przy skupie: zł 7,80 — przy sprzedaży zł 8,00 za 100 koron czeskich.

Trizońscy agenci USA powołują do życia hitlerowski „Arbeitsdienst"

(f) BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że wraz z przygotowaną ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej „kanclerz" Adenauer opracowuje projekt powołania do życia nowej organizacji „służby pracy" niczym nie różniącej się od hitlerowskiej „Arbeitsdienst". Członkowie „służby pracy" przejdą przeszkolenie wojskowe.

Agencja ADN dodaje, że Adenauer zamierza do końca bież. roku utworzyć 5 dywizji niemieckich.

Obrady w Berchtesgaden nad faszyzacją sądownictwa w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). Trzej nowomianowani przez marionetkowego prezydenta Heussa przewodniczący sądu najwyższego odbyli nadzwyczajne posiedzenie w Berchtesgaden, na którym tematem obrad był m. in. problem zwolnienia z więzień wszystkich przestępców hitlerowskich, niewydawania władzom sądowym zbrodniarzy wojennych oraz podjęcia środków represyjnych przeciwko członkom organizacji postępowych i bojownikom o pokój.

Fabryki broni zwiększają produkcję

(f) BERLIN (PAP) W ramach przygotowań wojennych, podjętych przez imperialistyczne władze interwencyjne i marionetkowy rząd Adenauera, wzmacnia się w Trizonii w skali coraz bardziej masowej produkcję dla celów wojennych.

Według doniesień agencji ADN, zakłady „Presse" w Esslingen oraz fabryka maszyn „Heunig" w Metzigen przestawiły się już całkowicie na produkcję zbrojeniową. Fabryki te produkują części samolotów i łodzi podwodnych.

Władze interwencyjne eksmitują w dalszym ciągu niemiecką ludność cywilną z jej mieszkań prywatnych.

Brytyjskie władze okupacyjne przystosowują lotnisko Ahlborn koło Oldenburga dla ciężkich bombowców.

800 delegatów na konferencji pokojowej w Berlinie

(f) BERLIN (PAP) W niedzielę odbyła się I Konferencja Bojowników o Pokój Wielkiego Berlina. W obradach brało udział 800 delegatów reprezentujących różne warstwy ludności niemieckiej, w tej liczbie 480 delegatów z Berlina zachodniego. Konferencja toczyła się pod hasłem: „Berlin — stolica Niemiec walczy o pokój!"

Na konferencji wybrano Komitet Bojowników o Pokój Wielkiego Berlina jak również delegatów na I Niemiecki Kongres Bojowników o Pokój. Uczestnicy Konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, która stwierdza, że deklaracja praska 8 ministrów spraw zagranicznych „posiada niezwykle ważne znaczenie i jest programem działalności bojowników o pokój Berlina".

Odezwa KP Niemiec

BERLIN (PAP) W związku z przygotowywaną przez marionetkowy rząd w Bonn podwyżką podatków na pokrycie zwiększonych kosztów okupacyjnych i kosztów remilitaryzacji, kierownictwo KPD (Komunistycznej Partii Niemiec) wydało odezwę do ludności. Odezwa stwierdza, że należy stawić jak najenergiczniejszy opór zbliżającej się lawinie nowych podatków. Autorzy odezwy wzywają mieszkańców Trizonii do walki przeciwko przerzuceniu na barki ludności pracującej kosztów remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

FDJ wzmaga walkę

(f) BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, kierownictwo Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej wielkiego Berlina zwróciło się do ludności z apelem, w którym przywołuje ją do walki o zwolnienie aresztowanych w zachodnich strefach Berlina młodych obrońców pokoju.

Oświadczenie stwierdza, że w zachodnim Berlinie każde otwarte wypowiedzenie się na rzecz pokoju powoduje prześladowanie ze strony policji.

Kierownictwo Związku apeluje do wszystkich obrońców pokoju, by jeszcze energiczniej prowadzili walkę o pokój i by demonstrowali za uwolnieniem aresztowanych przyjaciół i towarzyszy.

Wiec młodzieży w Hamburgu

BERLIN (PAP) W Hamburgu odbył się wielki wiec w obronie pokoju, zorganizowany staraniem organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz członków młodzieżowych związków katolickich. Uczestnicy wiecu zobowiązali się zebrać przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju dalsze 10 tysięcy podpisów pod apelem sztokholmskim oraz zmobilizować ludność miasta do walki przeciwko podżegaczom wojennym.

B. więźniowie protestują

BERLIN (PAP) Komitet byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu wyraził protest przeciwko ułaskawieniu przez amerykańskie władze interwencyjne Walter Duerfelda, b. szefa zakładów chemicznych i IG Farben w Oświęcimiu.

Koreańskie wojska ludowe przeszły w kilku punktach do kontrataków

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Korei Północnej wojska północno - koreańskie przeszły w kilku punktach do kontrataku. Walki są niezwykle zacięte. Oddziały angielskie, walczące na froncie koreańskim, zwróciły się do sztabu Mac Arthura z prośbą o natychmiastową pomoc.

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym 30 bm. donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej kontynuują zaciekłe walki z nieprzyjacielem. Na północ od Hamhyng wojska armii ludowej, prowadząc w dalszym ciągu zaciekłe walki obronne, zatrzymały natarcie nieprzyjaciela.

Dnia 27 bm. lotnictwo armii ludowej zniszczyło w rejonie Andżu kilka amerykańskich pojazdów terenowych.

Na innych odcinkach frontu trwają walki obronne.

W imieniu narodu polskiego prokurator żąda kary śmierci dla oskarżonych Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza i Minkiewicza

Ogłoszenie wyroku w procesie organizatorów t. zw. ośrodka mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK nastąpi w dniu 2 listopada br.

(f) W szóstym dniu rozprawy przeciwko organizatorom tzw. „Ośrodka Mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK" Sąd udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu prok. Rychlikowi, który zażądał dla oskarżonych Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza (Łupaszko) i Minkiewicza — kary śmierci, a dla oskarżonych Lidii Lwow i Wandy Minkiewicz kary dożywotniego więzienia.

Prokurator stwierdził na wstępie, że oskarżeni są typowymi przedstawicielami reakcji polskiej, którą wspólnota interesów klasowych łączyła z hitleryzmem. Przewód sądowy wykazał nie tylko haniebną rolę kierownictwa wileńskiego okręgu AK, współpracującego z niemiecką „Abwehrą" i Gestapo w mordowaniu partyzantów radzieckich i polskich działaczy demokratycznych oraz w dywersyjnej i szpiegowskiej robocie przeciwko Związkowi Radzieckiemu — ale ujawnił również, że w imię klasowych interesów wspólny język znaleźli hitlerowcy, angielski wywiad i ośrodki kierownicze Armii Krajowej.

Proces dostarczył bowiem niezbitych dowodów, że haniebny sojusz wileńskiej komendy AK z Wehrmachtem i Gestapo nawiązany został pod auspicjami i bezpośrednią kontrolą brytyjskiego wywiadu.

Stwierdzając, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w procesie całkowicie udowodnione, prokurator zażądał w imieniu narodu polskiego kary śmierci dla oskarżonych: Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza i Minkiewicza, a dla oskarżonych Lidii Lwow i Wandy Minkiewicz — kary dożywotniego więzienia.

Obrońcy w obszernych wywodach usiłowali przedstawić oskarżonych tylko jako wykonawców zbrodniczych rozkazów ich zagranicznych mocodawców. Na tle ogromu zbrodni imperialistycznych agentur anglosaskich i ogromu zdrady narodowej przywódców rodzimej reakcji, którym oskarżeni byli podporządkowani — obrona usiłuje umniejszyć ich rolę i odpowiedzialność, wynikającą z potwierdzonych przewodem sądowym zarzutów aktu oskarżenia, obejmujących współpracę z okupantem, szpiegostwo, dywersje, terror, rabunki, morderstwa itp.

W konkluzji obrona prosiła dla oskarżonych o wyrozumiały sprawiedliwy wyrok.

Po „ostatnim słowie" oskarżonych, w którym prosili oni Sąd o łagodny i sprawiedliwy wymiar kary — Sąd zapowiedział wydanie wyroku na dzień 2 listopada br.

Młodzież stolicy uczciła 32 rocznicę powstania Komsomołu

(f) W dniu 30 bm. salę Teatru Polskiego w Warszawie wypełnił aktyw ZMP, by uczcić 32 rocznicę powstania bohaterskiego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu — wiernego pomocnika WKP(b).

Zebrani serdecznie manifestowali na cześć młodzieży radzieckiej. Młodzież wznosiła raz po raz entuzjastyczne okrzyki na cześć czołowego oddziału młodzieży całego świata w walce o pokój i postęp—Komsomołu i jego kierownika i wychowawcy WKP(b).

Wśród niemilknących owacji warszawski aktyw ZMP postanowił wysłać do WLKZM depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Podobne akademie odbyły się w całym kraju.

Ambasador RP w Moskwie u wicemin. Gromyki

(f) MOSKWA (PAP) — Dnia 30 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko przyjął nowomianowanego ambasadora RP w Moskwie Kazimierza Jasińskiego w związku z mającym nastąpić wręczeniem przezeń listów uwierzytelniających.

Ostry protest Álbanii przeciw naruszaniu jej granicy przez greckich faszystów

(f) TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej Priftí, skierował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, protestujące przeciwko prowokacjom greckim na granicy albańskiej.

„Proszę raz jeszcze ONZ — brzmi pismo Priftí — by uczyniła konieczne kroki celem niedopuszczenia do wywołania przez greckich prowokatorów konfliktu na Bałkanach, do czego dążą w interesie swych imperialistycznych rozkazodawców — podżegaczy do nowej wojny".

Plenum KC SED wzywa patriotów niemieckich do poparcia deklaracji praskiej

(f) BERLIN (PAP).—Trzecie Plenum KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) opublikowało rezolucję na temat uchwał praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Wskazują one narodowi niemieckiemu jedyną możliwą i dla każdego zrozumiałą drogę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

KC SED wzywa wszystkich członków partii, by wśród szerokich mas ludności prowadzili akcję uświadamiającą, tłumacząc i wyjaśniając sens i znaczenie praskich decyzji. KC SED zwraca się do wszystkich patriotów niemieckich przede wszystkim do młodzieży niemieckiej, zwłaszcza w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie, by z całym poczuciem odpowiedzialności zajęli stanowisko wobec decyzji praskich.

Dyskusja nad sprawą Hiszpanii w ONZ

(f) N. JORK (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ obradowała w dalszym ciągu nad projektem rezolucji, którego właściwym celem jest otwarcie drzwi ONZ dla Hiszpanii frankistowskiej.

Delegat Urugwaju zakomunikował, że będzie głosował przeciwko rezolucji dopuszczenia Hiszpanii do ONZ.

Następnie przemawiał przedstawiciel Kanady, popierając projekt dopuszczenia Hiszpanii do organów ONZ.

Min. Wyszyński demaskuje fałszerstwa i krętactwa bloku anglo-amerykańskiego

(f) NOWY JORK (PAP). — Dnia 28 października na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia ONZ toczyła się dalsza dyskusja nad deklaracją w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński wygłosił dłuższe przemówienie.

Reasumując dotychczasowe wyniki dyskusji nad projektem deklaracji radzieckiej, szef delegacji ZSRR stwierdził, że szczególną cechą wystąpień przeciwników omawianej deklaracji jest to, że próbują oni za wszelką cenę zdyskredytować propozycje radzieckie i zarazem całą radziecką politykę zagraniczną — chociażby nawet drogą wypaczania i fałszowania faktów. Szczególnie gorliwy był pod tym względem przedstawiciel USA — Austin.

Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i innych krajów bloku anglo-amerykańskiego wystąpili gwałtownie przeciwko propozycji w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu, która to propozycja figuruje w projekcie radzieckim.

W związku z tym min. Wyszyński wyczerpująco omówił historię dyskusji nad tym zagadnieniem w organach ONZ.

Wykazał on, że amerykański plan zorganizowania kontroli międzynarodowej nad energią atomową oznacza pogwałcenie suwerenności państw i podporządkowanie całej produkcji energii atomowej interesom monopoli amerykańskich. Plan ten bynajmniej nie proponuje zakazu produkcji bomb atomowych.

Nawiązując do twierdzeń krytyków apelu sztokholmskiego, szef delegacji ZSRR wskazał, że krytycy ci wyobrażają sobie widocznie, iż uda się im pomniejszyć olbrzymie znaczenie moralno-polityczne tego historycznego apelu, który został poparty setkami milionów podpisów. Właśnie napaści na apel sztokholmski na posiedzeniu komisji świadczą o potężnej sile tego dokumentu, o wyjątkowym wpływie obrońców pokoju.

Znaczna część mowy min. Wyszyńskiego poświęcona była zbijaniu zarzutów, wysuniętych przeciwko propozycji radzieckiej w sprawie zredukowania sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu lat 1950-1951.

Szef delegacji radzieckiej wykazał dobitnie całą bezpodstawność stanowiska bloku anglo-amerykańskiego i stwierdził, że przedstawiciele tego bloku nie chcą żadnego rozbrojenia, nie chcą zrzec się wyścigu zbrojeń.

W ostatniej części swej mowy min. Wyszyński uzasadnił konieczność zawarcia przewidzianego w propozycjach radzieckich paktu pięciu mocarstw, które ponoszą szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na całym świecie.

Radio moskiewskie o reformie pieniężnej w Polsce

(f) MOSKWA (PAP). Wszystkie rozgłośnie Związku Radzieckiego nadawały informacje agencji TASS o przeprowadzonej w Polsce reformie pieniężnej.

Agencja TASS podkreśla, że przeprowadzenie reformy pieniężnej w Polsce stało się możliwe dzięki pomyślnemu postępowi budownictwa gospodarczego Polski Ludowej i oznacza dalszy wzrost siły nabywczej złotego oraz podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Rozgłośnie radzieckie podkreślają, że dzięki reformie pieniężnej złoty polski zajmie wśród walut międzynarodowych miejsce odpowiadające faktycznej mocy gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozgłośnie radzieckie informują, że wartość nowego złotego określona została jako równa rublowi — walucie potężnego państwa socjalistycznego, najtrwalszej walucie świata.

Aktywiści partyjni udaremniają złodziejskie machinacje kułaków

(Koresp. wł.)

Mało i średniorolni chłopi w woj. łódzkim przyjęli z dużym zadowoleniem wiadomość o zmianie waluty. Wyrażali się oni z uznaniem o ustawie, która chroni ich interesy przed kułackim wyzyskiem i daje im możność znacznej poprawy bytu, przez ograniczenie możliwości nabywczych kułaka.

W niektórych gminach spekulanci i kułacy próbowali jeszcze w niedzielę wykorzystać nieświadomość małorolnych chłopów, usiłując siać panikę lub zawierając z nimi rozmaite złodziejskie transakcje.

Tak np. w gromadzie Domczyce gmina Plecka Dąbrowa, kułak Stefan Szubka w niedzielę nad ranem budził sąsiadów i radził im, aby zniszczyli pieniądze, bo jakoby nic nie są warte. Ale miejscowi aktywiści partyjni udaremnili zamysły wroga klasowego i wyjaśnili chłopom istotę zamiany.

Również w gromadzie Teodorów w tej samej gminie kułak Wojciechowski kupił podstępnie w niedzielę rano źrebaka za 32 tysiące złotych od małorolnego chłopa, który nic jeszcze nie wiedział o reformie. Pod naciskiem aktywistów gminnych spekulant musiał oczywiście zwrócić źrebaka i odebrać pieniądze.

W celu zapoznania chłopów z nową reformą pieniężną, odbyły się w gminach zebrania informacyjne, na których chłopi obszernie dyskutowali nad ustawą, podkreślając z zadowoleniem, że nowa waluta oparta o wartość złota, wprowadzi większy porządek w naszej gospodarce, ograniczy wyzysk kułacki na wsi.

Na zebraniu w PGR Chodów gm. Rdutów, pow. Kutno, robotnicy rolni podkreślili, że dawno czekali na zrealizowanie ustawy o wymianie pieniędzy, by kułacy i spekulanci musieli opróżnić kieszenie wypchane setkami tysięcy z wyzysku. (bg)

Wezwanie Zarządu Gł. ZSCh do pracujących chłopów

(f) Prezydium Zarządu Głównego ZSCh — organizacji, liczącej blisko 2 miliony mało i średniorolnych chłopów, doceniając olbrzymie znaczenie reformy pieniężnej dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej powzięło specjalną uchwałę, w której wzywa cały aktyw związkowy i wszystkie ogniwa terenowe do czynnego udziału w przeprowadzeniu wymiany pieniędzy.

Stwierdzając, że reforma pieniężna jest silnym ciosem wymierzonym przeciwko wyzyskiwaczom i spekulantom, uchwała podkreśla wielkie znaczenie reformy dla pracującej ludności wiejskiej. Spekulanci i bogacze wiejscy nie będą mogli tak, jak dotychczas wykupywać towarów przemysłowych i dezorganizować rynku.

W dalszym ciągu uchwała omawia udogodnienia w spłacie podatków i FOR, w spłacie długów prywatnych, przeliczeniu oszczędności itp., jakie ustawa o reformie pieniężnej przewiduje dla małorolnych i średniorolnych chłopów, wzywając cały aktyw i wszystkie ogniwa Związku Samopomocy Chłopskiej, jako masowej organizacji pracujących chłopów, do jak najczynniejszego udziału w przeprowadzaniu wymiany pieniędzy.

*

Rezolucje, wzywające swych członków do wzięcia jak najaktywniejszego udziału w pracach przy wprowadzeniu nowego systemu pieniężnego, uchwalili m. in. nauczyciele szkół zawodowych dzielnicy Warszawa-Śródmieście, budowlani okręgu warszawskiego oraz zw. zaw. pracowników państwowych RP.

Bułgaria protestuje przeciw prowokacjom lotnictwa titowskiego

(f) SOFIA (PAP). — Bułgarska Agencja Telegraficzna opublikowała notę ministerstwa spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej, doręczoną ambasadorowi jugosłowiańskiemu w Sofii.

Nota bułgarskiego ministerstwa spraw zagranicznych cytuje szereg konkretnych wypadków naruszenia granic Bułgarii przez samoloty titowskie.

Minister

W 25-lecie śmierci M. W. Frunzego

W dniu dzisiejszym mija 25 rocznica śmierci Michała Wasyliewicza Frunzego nieustraszonego bolszewika - rewolucjonisty, jednego z najwybitniejszych dowódców i organizatorów Armii Czerwonej w latach wojny domowej i w okresie porewolucyjnym.

Frunze, który w ostatnich miesiącach swego życia zajmował stanowisko dowódcy Sił Zbrojnych ZSRR zmarł w wieku lat 40, dnia 31 października 1925 r.

Frunze — wierny towarzysz walk i pracy Lenina i Stalina jest ze czcią wspominany jako niezapomniana postać Rewolucji Październikowej.

Czerpiemy ze skarbnicy nauk Października

Roman Juryś

Epokowe jest znaczenie Wielkiego Października dla całego świata, dla każdego kraju, każdego narodu. Gdzie toczy się walka przeciwko wyzyskowi i uciskowi, gdzie istnieje siła dążąca do socjalistycznego przeobrażenia życia, do wyzwolenia mas chłopskich z feudalnego ucisku i kapitalistycznego wyzysku, gdzie narody uciskane walczą przeciwko imperialistycznemu jarzmu o swą wolność — tam Rewolucja Październikowa odegrała decydującą rolę w tej walce.

Po raz pierwszy w wielowiekowej walce klas uciskanych o wyzwolenie spod ucisku i wyzysku miało miejsce pełne, historyczne zwycięstwo rewolucji zmierzającej do przekreślenia wyzysku.

Więcej: zwycięstwo Rewolucji Październikowej dało klasie robotniczej i idącym za nią masom pracującym chłopstwa i narodom uciskanym nie tylko wiarę w swoje własne zwycięstwo, ale także naukę — ścisłą naukę o rewolucyjnej strategii i taktyce marksizmu-leninizmu, naukę zwycięstwa klasy robotniczej. Była to leninowsko-stalinowska nauka o zbrojnym powstaniu, o dyktaturze proletariatu, o sojuszu robotniczo - chłopskim, o leninowsko-stalinowskiej polityce narodowościowej, o budownictwie socjalizmu w jednym kraju, o internacjonalizmie proletariackim. Rewolucja Październikowa wykazała naocznie, że jedynie marksizm - leninizm jest teorią klasy robotniczej, zdolną uzbroić i poprowadzić klasę robotniczą na zwycięską walkę o obalenie kapitalizmu, o władzę klasy robotniczej w sojuszu z masami pracującymi chłopstwa, o dyktaturę proletariatu.

Pod ożywczym wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej rewolucyjny ruch robotniczy odrodził się i stanął pod kierownictwem komunistycznych partii do walki z kapitalizmem, do walki ze zdradziecką socjaldemokracją, która stała się zaciekłym obrońcą kapitalizmu. Partie komunistyczne uczyły się i uczą się konsekwentnie walczyć z wpływami burżuazji w ruchu robotniczym, nakreśliły sobie jasny, rewolucyjny, marksistowsko - leninowski program walki o władzę klasy robotniczej, o wyzwolenie spod ucisku imperializmu.

Dla Polski sąsiadującej najbliżej z Krajem Rad, dla polskiego ruchu robotniczego związanego z ruchem rewolucyjnym Rosji węzłami wielu dziesięcioleci braterstwa broni w walce z caratem o wyzwolenie społeczne i narodowe, zwycięstwo Rewolucji Październikowej miało znaczenie decydujące, określające całą późniejszą naszą przyszłość.

Dzięki Rewolucji Październikowej odzyskał niepodległość naród polski. Rewolucja przekreśliła akty rozbiorów. Z jej podmuchu runęły trzy trony zaborcze. Ze świadomej woli klasy robotniczej rewolucyjnej Rosji, z woli bolszewików powstać mogła do życia Polska niepodległa. Jeśli w tej niepodległej Polsce rządy dostały się w zbrodnicze ręce burżuazji i obszarnictwa, jeśli reakcji, której wysuniętą, groźną agenturą była PPS, udało się wówczas wyzyskać zdobytą niepodległość przeciwko interesom klasy robotniczej i mas pracujących, przeciwko narodowi polskiemu — zaprzedając kraj po części i w całości międzynarodowej oligarchii finansowej — stało się to spowodu tych słabości polskiego ruchu robotniczego, które przezwyciężyć mogliśmy później właśnie dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej i nauk jakie z niej wypływały dla ruchu robotniczego całego świata.

Przecież właśnie pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej partia klasy robotniczej Polski — Komunistyczna Partia Polski — przezwyciężając dawne błędy, nakreśliła sobie leninowski program w kwestii chłopskiej, narodowościowej, w kwestii partii i jej roli awangardy i organizatora rewolucji. Pod wpływem Rewolucji Październikowej i wspaniałych zwycięstw ZSRR na polu budownictwa socjalistycznego klasa robotnicza Polski organizowała się i walczyła o swe własne wyzwolenie, przeciwko wyzyskowi, przeciwko faszyzacji i hitleryzacji Polski, przeciwko przekształceniu Polski w przyczółek światowego imperializmu do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W wyniku zbrodniczej polityki burżuazji i obszarnictwa polskiego w wyniku zbrodniczej polityki imperialistów anglosaskich zawisł nad Europą faszyzm hitlerowski, który ruszył następnie na podbój świata. Pierwszą jego ofiarą padła Polska. Ofiarą padły miliony ludzi w Polsce, padły bogactwa wzniesione ręką robotnika i chłopa polskiego w ciągu stuleci.

Jeśli naród polski nie wyginął wskutek hitlerowskiej polityki „ausrotten", jeśli nie zostaliśmy starci z oblicza ziemi, jeśli znajdujemy się dziś w rzędzie wolnych i przodujących narodów Europy — zawdzięczać to mamy temu, że 7 listopada 1917 roku naród rosyjski pod wodzą Lenina i Stalina obalił władzę caratu i kapitalistów i wzniósł na jego gruzach wspaniały gmach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — potęgę, która zdruzgotała faszyzm i przywróciła narodom Europy wolność i niepodległość.

Ale czy tylko wolność i niepodległość?

Nie tylko.

„Klasa najemników, klasa prześladowanych, klasa uciskanych i wyzyskiwanych wzniosła się po raz pierwszy w dziejach ludzkości do stanowiska klasy panującej, zarażając swoim przykładem proletariuszy wszystkich krajów" — pisał w 10-tą rocznicę Rewolucji J. Stalin.

Od czasu napisania tych słów upłynęły 23 lata. Dziś stwierdzić możemy, że także klasa robotnicza Polski stała się klasą panującą i to nie tylko dzięki przykładowi i naukom Rewolucji Październikowej, ale dzięki bezpośredniej pomocy Kraju Rad, partii bolszewickiej i Wielkiego Stalina.

Dzięki tej pomocy masy pracujące Polski pod wodzą klasy robotniczej i jej awangardy mogły wziąć w swe ręce losy Polski, zapewnić jej trwałą niepodległość i wyprowadzić ją na drogę budowy ustroju socjalistycznego.

Nie ma takiej dziedziny walki i twórczości naszej klasy robotniczej o socjalistyczne przeobrażenie swego kraju, w której nauki Wielkiego Października nie odegrałyby decydującej roli.

Z nauk Października partia klasy robotniczej Polski czerpała ustanawiając swą władzę ludową, wypełniającą funkcje dyktatury proletariatu. Z nauk Października i jego wodzów — Lenina i Stalina — partia klasy robotniczej Polski czerpała przeprowadzając reformę rolną, i czerpie dziś — wyprowadzając masy pracujące wsi na drogę socjalistycznej przebudowy. Z nauk Października partia klasy robotniczej Polski czerpała i czerpie codziennie w walce z kułactwem na wsi i spekulantami w mieście, z resztkami wrogich klas, z agenturami obcych wywiadów, z nacjonalizmem, z wszelkimi siłami pragnącymi wstrzymać nasz zwycięski pochód ku socjalizmowi.

I na tym polu Związek Radziecki — okazuje nam realną, codzienną pomoc. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczyć mamy możliwość rozwinięcia szybkiego tempa budownictwa w naszym kraju, możliwość szybkiej odbudowy i przebudowy naszej stolicy, możliwość zbudowania takiego przemysłu jakiego Polska nigdy nie miała i mieć nie mogła w warunkach kapitalistycznych. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy fakt szybkiego zaleczenia krwawych ran zadanych naszej gospodarce przez niszczycielską wojnę i okupację. Ale zawdzięczamy mu przede wszystkim jasność perspektyw, jasność zadań, jasność drogi. Przejmujemy od Kraju Października, od partii Lenina — Stalina niezmierne bogactwo — bogactwo doświadczeń walki klasowej o zbudowanie ustroju socjalistycznego, o zwycięstwo w walce z wrogami klasowymi, o zwycięskie przeprowadzenie mas chłopów małorolnych i średniorolnych na szlak socjalistycznej zespołowej gospodarki, o zmobilizowanie sił klasy robotniczej i jej awangardy do wykonania tych zadań.

Nieśmiertelne są nauki Października dla każdego narodu walczącego z imperializmem, dla każdej klasy robotniczej walczącej o wyzwolenie, dla każdej zwycięskiej klasy robotniczej walczącej o realizację szczytnych idei socjalizmu.

Masy pracujące Polski, przejmując od narodów radzieckich ich doświadczenie, rozwijają współzawodnictwo pracy, nowatorstwo, inicjatywę twórczą, aktywnie uczestniczą w budowie fundamentów socjalizmu w dziele umocnienia sił pokoju i postępu — w tym również w sprawnym przeprowadzeniu wielkiej reformy walutowej — dając dzień w dzień świadectwo historycznej doniosłości nauk Wielkiego Października dla dzieła zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

Mac Arthur i Czang Kai-szek — spółka grabienia Taiwanu

„Taiwan" (Formoza) oznacza po chińsku — „zatoka otoczona górzystymi polami ryżowymi". Wyspa ta słynie ze swoich bogactw naturalnych. Ale bogactwa te, które były eksploatowane przez japońskich okupantów — dziś stały się źródłem zysków czangkaiszekowsko-macarthurowskich rządów.

Ludność Taiwanu, spragniona wyzwolenia i wolnego życia w Republice Chińskiej, doznała pierwszego gorzkiego rozczarowania zaraz po klęsce Japonii. Jak to opisuje londyński „New Statesmen and Nation", od razu po wylądowaniu *„żołnierze Czang Kai-szeka po raz pierwszy splądrowali wyspę... Po nich przyszli urzędnicy kuomintagowscy, którzy w ciągu kilku miesięcy doprowadzili wyspę do ruiny... Mieszkańcy Formozy zostali wyrugowani ze wszystkich odpowiedzialnych stanowisk: miejsce ich zajęli ci, którzy najlepiej umieli brać, albo dawać łapówki".*

Kuomintangowcy utrzymali i rozwinęli cały japoński aparat politycznego i gospodarczego ucisku ludności pracującej Taiwanu.

Toteż w lutym 1947 r. mieszkańcy Taiwanu zbuntowali się przeciw kuomintangowskim rządom. Czang Kai-szek krwawo stłumił powstanie. Oto jak opisuje tę masakrę „New York Herald Tribune" z dn. 1. 8. br.: *„Gubernator kuomintangowski pozwolił swym żołnierzom puścić w ruch karabiny... Nikt nie liczył trupów, ale ulice spływały krwią... Ginęli mężczyźni, kobiety i dzieci".*

Czang Kai-szek potrzebował amerykańskiej pomocy przeciw własnemu narodowi i w zamian wyprzedawał amerykańskim monopolom gospodarkę kraju. W rok po opisanej masakrze, w lutym 1949 r. Stany Zjednoczone zawarły z kuomintangowcami układ w sprawie „wspólnej eksploatacji" Taiwanu. W cztery miesiące później przybyła na Taiwan amerykańska „misja techniczna". W sierpniu 1948 r. specjalny wysłannik prezydenta Trumana, Wedemeyer, na tajnej naradzie z urzędnikami kuomintangowskimi i przedstawicielami największych towarzystw chińskich ustalił program opanowania gospodarki Taiwanu. Obecnie większość przedsiębiorstw przemysłowych, kopalń, oraz rolnictwo wyspy kontrolowane jest przez firmy amerykańskie.

Wszystkie 34 elektrownie Taiwanu znajdują się pod kontrolą amerykańskiej „Westinghouse Electric International Company". Przemysł aluminiowy znajduje się pod faktyczną kontrolą amerykańskiej „Reynold Metal Company". Firmy amerykańskie zagarnęły dwie trzecie dobrze rozwiniętego przemysłu cukrowniczego, przemysł naftowy i cementowy.

Na skutek gospodarowania obcych moponoli, na wyspie liczącej niecałe 7 milionów mieszkańców, liczba bezrobotnych dochodzi do 800 tysięcy.

Amerykanie doprowadzają do ruiny i upadku wieś taiwańską. Opanowali oni przemysł nawozów sztucznych, które sprzedają chłopom po wysokich cenach. Starają się skierować rolnictwo Taiwanu na drogę jednostronnego rozwoju, forsując uprawę trzciny cukrowej i drzewa kamforowego kosztem ryżu i innych zbóż. Amerykańskie firmy handlujące trzciną cukrową i kamforą zapewniają sobie przez to ogromne zyski, zwiększając jednocześnie zależność wyspy od importu amerykańskiej żywności.

Gdy po wypędzeniu Czang Kai-szeka i Amerykanów z kontynentu chińskiego schroniły się na Taiwan niedobitki kuomintangowskie, położenie mieszkańców wyspy stało się zupełnie nie do zniesienia. Do wszystkich ciężarów, wynikających z feudalnych stosunków rolnych i z eksploatacji przez obce monopole, doszły niezmiernie wysokie koszta utrzymania kuomintangowskiej armii okupacyjnej, oraz skorumpowanych urzędników kuomintangowskich. Niezależnie od „normalnych" ciężarów, jakie spadają na mieszkańców, żołnierze kuomintangowscy bezkarnie plądrują i rabują spokojną ludność.

Tak więc, w pojęciu amerykańskich imperialistów, Taiwan stanowi nie tylko *„nieodłączną część składową systemu obronnego USA na Pacyfiku"* — jak to określił Mac Arthur, ale również kolonię amerykańskiego kapitału.

*

Ale ludność Taiwanu nienawidzi amerykańskich kolonizatorów i agresorów oraz ich czangkaiszekowskich sługusów.

Wiedzą o tym i Amerykanie. Dlatego utrzymują na Taiwanie do walki z miejscową ludnością specjalną formację „międzynarodową", w której m. in. znajduje się generał Hiroszu Nemoto, były dowódca japońskiej armii ekspedycyjnej w Chinach...

Krwawe represje nie są jednak w stanie złamać ducha ludności. *„Chwila wyzwolenia jest bliska"* — głosi w swej odezwie „Niezawisła Liga Demokratyczna", obejmująca wszystkich patriotycznych mieszkańców wyspy. A brytyjski „Manchester Guardian", w artykule na temat sytuacji na Taiwanie stwierdza: *„Nie ulega wątpliwości, że z chwilą gdy komuniści chińscy zdobędą przyczółek na Formozie, mieszkańcy wyspy udzielą im czynnej, efektywnej pomocy".*

Ani „7 flota", ani spotkanie Truman — Mac Arthur, ani próby wniesienia na Zgromadzenie Ogólne tzw. „sprawy Formozy" — nie potrafią powstrzymać zjednoczenia Taiwanu z resztą wyzwolonych Chin.

J. S.

Naród hiszpański walczy o pokój

Antonio Mije

Członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Hiszpanii

Poniżej drukujemy fragmenty artykułu tow. Antonio Mije, członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Hiszpanii. Artykuł ten ukazał się w nrze 49 „O trwały pokój, o demokrację ludową!".

Po naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, która odbyła się na Węgrzech w drugiej połowie listopada 1949 r., patrioci hiszpańscy, przebywający zarówno w kraju, jak i na emigracji, jeszcze bardziej zaktywizowali walkę o pokój. Walka ta legła obecnie u podstaw linii generalnej i działalności praktycznej partii komunistycznej.

Wytrwała i konsekwentna praca polityczna naszej partii w Hiszpanii, prowadzona mimo ciężkich warunków faszystowskiego terroru i represji, w znacznej mierze przyczyniła się do zdemaskowania zbrodniczej wojennej polityki Franco i prawdziwych celów imperialistów amerykańskich, którzy usiłują przekształcić Hiszpanię w bazę wypadową swych agresywnych planów.

W masach narodu hiszpańskiego wzrasta świadomość niebezpieczeństwa wojny; przyczynia się to do wzmożenia walki przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym i faszystom hiszpańskim. Znamienny jest fakt, że mimo faszystowskiego terroru Franco, Hiszpanie biorą udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, prowadzona jest w najróżniejszych formach i wszelkimi sposobami. Rośnie inicjatywa zwolenników pokoju, przejawiają oni coraz więcej śmiałości i od wagi w obliczu represji faszystowskich.

Patrioci hiszpańscy śmiało opowiadają się za pokojem, przeciwko wojnie między narodami. Nie mogą tego ukryć nawet faszyści hiszpańscy.

Niedawno organ falangistowskich związków zawodowych — dziennik „Pueblo" przeprowadził wśród swoich madryckich czytelników ankietę na temat: „W jaki sposób winna być zakończona wojna w Korei?" Wątpliwe, czy odpowiedź przypadła do gustu falangistom: 78 proc. biorących udział w ankiecie czytelników wypowiedziało się za pokojowym rozstrzygnięciem, 15 proc. za kontynuowaniem wojny, 7 proc. różnie.

Prasa podziemna partii komunistycznej i niektórych oddziałów partyzanckich odegrała poważną rolę w popularyzowaniu Apelu Sztokholmskiego i w rozwijaniu walki o pokój. Dzienniki „Mundo Obrero" (Madryt), „Mundo Obrero" (Galicja), „Trebal" (Katalonia), „El Guerrillero" (Galicja) poświęcały wiele uwagi tym zagadnieniom.

Frankiści nie ukrywają zaniepokojenia z powodu rozwoju ruchu w obronie pokoju. Na łamach dzienników falangistowskich wzmogła się kampania przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu. Jednakże nawet niektórzy przedstawiciele inteligencji katolickiej składają na łamach dzienników rządowych oświadczenia, że chociaż w wielu sprawach nie zgadzają się z autorami Apelu Sztokholmskiego, uważają mimo to za słuszne potępienie bomby atomowej i dlatego Apel podpisali.

Drugim faktem, mającym wybitne znaczenie polityczne jest zmiana stosunku wyższego duchowieństwa katolickiego w Hiszpanii do zagadnienia pokoju. Wyższe duchowieństwo jest ostoją reżimu Franco i przy jego pomocy, uzyskało szereg przywilejów, których już dawno nie miało. Mimo to jednak kardynał Segura zmuszony był zgodzić się na zorganizowanie 15 sierpnia w Sewilli masowej procesji religijnej, poświęconej modłom o pokój. Procesja ta była w gruncie rzeczy demonstracją przeciwko frankistowskiej polityce wojny. Niedawno biskupi Barcelony i Tarazony (prowincja Saragossa) w swych listach pasterskich również wypowiedzieli się w obronie pokoju. Znani dostojnicy kościelni zmuszeni byli publicznie oświadczyć, jaki jest ich stosunek do sprawy obrony pokoju, ponieważ masy niejednokrotnie wyrażały swoją wolę obrony pokoju i walki przeciwko wojnie.

Można stwierdzić, że mobilizacja mas do walki o pokój i akcja zbierania podpisów w naszym kraju dały pozytywne wyniki, i mimo przeszkód spowodowanych dzikim terrorem faszystowskim, osiągnięte zostaną nowe sukcesy. Ponadto dojrzewają warunki osiągnięcia szerszej i trwalszej jedności narodu hiszpańskiego w walce przeciwko wojennym planom reżimu Franco i jego amerykańsko - angielskich imperialistycznych mocodawców.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i walka o pokój mają dla hiszpańskich emigrantów rewolucyjnych wyjątkowo ważne znaczenie. Nie znamy żadnej innej kampanii, dla przeprowadzenia której udałoby się zmobilizować tak liczne masy Hiszpanów, bez różnicy poglądów politycznych i pozycji społecznej, jak akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Najlepszym tego dowodem są następujące cyfry: do początku września wśród emigrantów hiszpańskich zebrano ponad 340 tys. podpisów, w tym około 200 tys. we Francji, 46.081 na Kubie, 43 tys. w Urugwaju, 31.050 w Meksyku, 15 tys. w Argentynie i 5.609 w Chile.

W procesie walki o pokój nasi towarzysze zrozumieli, jak należy izolować sługusów imperializmu — przywódców prawicowych socjalistów i anarchistów. Nasi towarzysze osiągnęli to, że ogromna większość anarcho-syndykalistów podpisała Apel Sztokholmski, a wielu z nich wraz z komunistami bierze czynny udział w akcji zbierania podpisów. Setki robotników - socjalistów na równi z komunistami i wszystkimi patriotami złożyły swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Rozwijając energiczną działalność w obronie pokoju, tysiące robotników socjal-demokratów i anarcho - syndykalistów szły razem z komunistami, republikanami i innymi patriotami, mimo gróźb i podłych kampanii, prowadzonych przez przywódców prawicowych socjalistów i anarchistów przeciwko osobom podpisującym Apel.

Stanowi to cenne doświadczenie w rozwoju dalszej pracy masowej i jest pozytywnym krokiem naprzód w kierunku zjednoczenia wszystkich miłujących pokój sił narodu hiszpańskiego. Kampania ta wykazała również, jakie są nasze możliwości nawiązania kontaktu z ludźmi o różnej pozycji społecznej, o najróżniejszych poglądach politycznych i przekonaniach religijnych, którzy nie chcą dać się wciągnąć w zawieruchę wojenną w interesach imperialistów amerykańskich. Kampania ta świadczy, że walka o pokój może być bardziej aktywna, że do walki tej można wciągnąć ludzi, którzy będąc w kraju, nie widzieli jasnych perspektyw, dziś zaś zaczynają rozumieć, że walka o pokój, przeciwko planom agresorów imperialistycznych jest zarazem walką przeciwko reżimowi Franco, przeciwko tym, z winy których reżim ten jeszcze dotychczas istnieje w naszym kraju.

Partia staje dziś w obliczu wielkich zadań. Jedno z nich polega na tym, aby przez tworzenie tysięcy nowych grup i komitetów obrońców pokoju zespolić organizacyjnie i kierować wielką masą Hiszpanów, którzy podpisali Apel Sztokholmski. Chodzi o to, aby zjednoczyć wszystkich Hiszpanów — zwolenników pokoju, walczących o niezawisłość narodową, wszystkich ludzi, pragnących przeszkodzić ludobójczym planom imperialistów amerykańskich, którzy chcą obrócić w ruiny i zgliszcza Hiszpanię i zniszczyć naród hiszpański.

Hiszpanie wiedzą, że Filip z Konwa jest słuszna, że po... wład. Syroko... w obronie pokoju, ogą masowa, 2 setki milionów mężczyzn. 22.00 Muzy... biet, — ruch, którego chol...wa, 22.30 jest Związek Radziecki i ... kc postępowej ludzkości Wie... Stalin — zwycięży i doprowadzi... do uratowania Hiszpanii, do przywrócenia jej niezawisłości narodowej i wolności.

Na marginesie

„Bunt" płotek

Stany Zjednoczone wysłały do „niezależnej" Republiki Filipińskiej specjalną misję, celem skontrolowania, na jaki cel zostały zużytkowane pożyczki amerykańskie. Marionetkowy rząd Filipin nie umiał jednak dać sobie rady z kierownictwem misji. Prawdopodobnie amerykańscy kontrolerzy mieli zbyt duże apetyty, jak na finansowe możliwości członków rządu Filipin, żyjących z kradzieży amerykańskich kredytów. Wobec tego w prasie amerykańskiej zaczęły się pojawiać głosy piętnujące korupcję na Filipinach i notatki, opierające się na kompromitującym rząd Filipin sprawozdaniu misji.

Wystąpienia prasy amerykańskiej do żywego oburzyły prezydenta Filipin — Quirino. I ogłosił oficjalną deklarację, w której stwierdza, że finansowe „trudności" Filipin są następstwem wzorowania się na „amerykańskim stylu życia".

Rzecz jasna, że oficjalne dochody dygnitarzy filipińskich nie mogły wystarczyć na taki „styl życia". I stąd małe nieporządki w gospodarce finansowej ministrów filipińskich.

Ale „prezydent" Quirino nie poprzestał na tych wyrzutach pod adresem swych chlebodawców. I w deklaracji uroczyście stwierdza: „W dziedzinie przekupstwa i korupcji Filipińczycy są drobnymi płotkami w porównaniu ze swymi znakomitymi mentorami".

Na głos „zbuntowanej płotki" filipińskiej, odezwał się rzecznik amerykańskich rekinów: prezydent Truman złożył... „wyrazy ubolewania". Zdaniem Trumana bowiem, nie należy o takich „przykrych sprawach" głośno mówić. Niech już lepiej zostanie między swoimi...

EL

Jak dokonaliśmy przełomu

Krakowskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych nie zawsze przodowały. O tym, jak przezwyciężony został zły styl pracy, o tym jak z zakładu miernego — stały się KZWMEl jedną z przodujących fabryk, piszą: tow. Gwiżdż, dyrektor fabryki, tow. Hardyna, sekretarz org partyjnej i tow. Gilski, przewodniczący rady zakładowej.

12 października br. — o 8 dni wcześniej niż to przewidywało zobowiązanie powzięte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej — nasza fabryka — Krakowskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych — wykonała roczny plan produkcyjny.

W ten sposób wykonaliśmy przed terminem nasze zespołowe zobowiązania produkcyjne oraz — dzięki nim — zwycięsko zrealizowaliśmy plan na rok 1950. Zrealizowanie tych zobowiązań daje ok. 1 miliarda 80 miln. zł ponadplanowej produkcji do końca br.

Jest to niewątpliwie sukces. Ale czy ten sukces przyszedł sam?

Nie. Musieliśmy walczyć stale, codziennie o każdy procent planu, o każdy kilogram dodatkowej produkcji.

Jak poprowadziliśmy tę walkę, w jaki sposób potrafiliśmy wykonać plan roczny o 80 dni przed terminem?

Zła organizacja pracy hamowała wzrost produkcji

Nasze zakłady jeszcze w 1948-49 roku nie należały do zakładów przodujących. Choć produkcja wzrastała (w 1948 r. przekroczyliśmy poziom produkcji przedwojennej, mimo poważnego zniszczenia fabryki w 1944 r.) — to jednak zagadnienie planowej organizacji pracy, planowego systemu produkcji i kontroli wykonania planów, pozostawiało wiele do życzenia.

We współzawodnictwie w początkach br. brało już udział ponad 40 proc. załogi (wobec 10 proc. w 1949 r.), średnie wykonanie norm wynosiło 115 proc. (wobec 90 — 100 proc. na początku 1949 r.) a plany miesięczne wykonywane były w 100 — 105 proc. (wartościowo).

Mieliśmy więc znaczne rezerwy w zakresie rozwoju produkcji i podniesienia wydajności pracy. Mieliśmy wszelkie warunki do potężnego wzrostu produkcji i podniesienia jej na wyższy poziom.

Ale oto zaobserwowaliśmy, że w pewnym momencie wzrost ten zaczął być hamowany, „stopowany", że zaczęliśmy dreptać na miejscu. Zrozumieliśmy, że to właściwie oznacza cofać się wstecz.

Zapał i inicjatywa robotników, wyrażająca się w rozmachu współzawodnictwa i racjonalizacji, w żywiołowym przechodzeniu na wyższe formy pracy, rodziły coraz to nowe sukcesy produkcyjne. Ale zła organizacja pracy, brak planowości i kontroli wykonania zaczęły — przez nienadążanie za wzrostem produkcji — hamować ją — nie jako stawać jej na przeszkodzie.

Przejawiało się to w tym, że robotnicy gubili się, nie wiedząc dokładnie co i ile produkować, nie wiedząc, jak wykonali danego dnia normę, jaki zrealizowali procent planu. Administracja zakładów również traciła często orientację, przytłoczona jakby potęgą produkcji i jej żywiołowym rozwojem.

Rozpoczynamy generalną walkę

Recz jasna, że w takich warunkach kontrola wykonywania planów nie mogła być należyta; nie mogła być należyta kontrola wykonywania norm oraz zobowiązań robotniczych, nie mogły te zobowiązania być kierowane na likwidację wąskich gardeł produkcji, nie mogła być zorganizowana właściwa pomoc współzawodniczącym.

Trzeba było natychmiast zmienić system organizacji pracy, planowania i kontroli wykonania.

Uczyniliśmy to. Rozpoczęliśmy walkę o ulepszenie organizacji pracy, o planową — nie tylko wartościowo, ale i ilościowo, jakościowo i asortymentowo — produkcję, o ścisłe kontrolowanie wykonania prac (planów, norm i zobowiązań) — walkę o maksymalne, racjonalne i planowe wykorzystanie każdego roboczego dnia zakładów.

Od czego zaczęliśmy?

Z inicjatywy organizacji partyjnej i rady zakładowej zwołaliśmy zebranie całej załogi, w którym wzięła również udział cała dyrekcja.

Przełomowe zebranie

Zebranie było niezwykle ożywione. Powiedzieliśmy robotnikom o wszystkich naszych troskach i zamierzeniach, omówiliśmy wspólnie sytuację w zakładach. Robotnicy, kierownicy wydziałów i majstrowie wysuwali różne usprawniające pracę wnioski, dyskutowali.

Czołowi ludzie naszej załogi zażądali na zebraniu od kierownictwa lepszej organizacji pracy, lepszego planowania, dokładniejszej kontroli.

To zebranie, ta analiza, stały się przełomowe dla naszych zakładów. Pokazały, gdzie i jak trzeba zmienić styl pracy, pozwoliły nam skupić całą uwagę na decydujących odcinkach walki o plan, uruchomić istniejące w naszym zakładzie rezerwy. Mamy za sobą już pierwszy sukces: zdołaliśmy wykonać przed terminem plan na pierwszy rok Sześciolatki, wykonać zobowiązania produkcyjne.

I dlatego 12 października br. był naszym dniem zwycięstwa.

Rezultaty reorganizacji

Na czym polegała reorganizacja w naszym zakładzie?

Po pierwsze zlikwidowaliśmy brak centralizacji i harmonizacji w planowaniu, który fatalnie odbijał się zwłaszcza przy planowaniu warsztatowym. Brak centralizacji polegał na tym, że nie mieliśmy kierowniczego ogniwa planującego, mieliśmy natomiast niepowiązane ze sobą komórki planowania w poszczególnych wydziałach. Na skutek tego kierownictwo nie było dostatecznie związane z wydziałami produkcyjnymi i nie mogło sprężyście planować ani kierować pracą w tych wydziałach. Odbijało się to więc w poważnym stopniu na asortymencie produkcji, na zaopatrzeniu, które nie zawsze było właściwe i regularne i na organizacji zbytu (trudności w zamawianiu wagonów, wysyłce gotowych wyrobów itd.).

Dlatego też stworzyliśmy specjalną komórkę planowania zakładowego, podporządkowując jej komórki planowania wydziałowego.

Rezultat: ponad 140 proc. wykonania planu na lipiec br. wobec 100 proc. w styczniu br.

Po drugie — zorganizowaliśmy codzienną kontrolę wykonywania planu przez poszczególne wydziały oraz codzienną kontrolę średniego wykonywania norm. Dzięki temu byliśmy w stanie usuwać niedociągnięcia, hamujące wzrost wydajności pracy — „na gorąco", przez utworzenie specjalnych grup anty - awaryjnych i pogotowia technicznego, nieustanne usprawnienia organizacji pracy (uproszczenie trybu wydawania narzędzi, sposobu przekazywania maszyn drugiej zmianie itd.), oraz stopniowe przechodzenie z norm szacunkowych na nowe, słuszniejsze normy.

Rezultat: 152 proc. średniego wykonywania norm we wrześniu br. wobec 110 — 115 proc. w początkach br.

Po trzecie: usprawniając obieg dokumentacji technicznej daliśmy robotnikom możność bezpostojowej, ciągłej pracy, oraz stworzyliśmy warunki do podejmowania poważnych, realnych i konkretnych zobowiązań produkcyjnych, a także ścisłej kontroli ich wykonywania.

Rezultat: wykonanie o 8 dni wcześniej zobowiązań, powziętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, a tym samym — przedterminowe wykonanie planu rocznego.

W oparciu o doświadczenia radzieckie do nowych zwycięstw

Oto jakie są źródła naszego zwycięstwa. Ale zwycięstwo to jest dopiero pierwszym naszym krokiem do zwycięstw nowych. Nie wolno nam uspokajać się dotychczasowymi osiągnięciami.

Mamy dobrą, coraz głębszą współpracę dyrekcji, organizacji partyjnej i rady zakładowej. Ta współpraca była motorem naszego postępu. Ona też powinna stworzyć podstawę do dalszego wzrostu produkcji naszego zakładu i podniesienia wydajności pracy — poprzez rewizję zaniżonych, demobilizujących norm, stałe ulepszanie procesów produkcyjnych i organizacji pracy oraz poprzez obniżanie kosztów własnych.

Mamy silną, uświadomioną załogę. Mamy racjonalizatorów, jak np. tow. Maciusik (45 usprawnień), przodowników pracy, jak np. tow. Borowska (160 — 170 proc. normy) tow. Czyżowa, tow. Fraś i in., — mamy robotników, kochających swoją ludową ojczyznę i oddających jej całą swą twórczą energię i inicjatywę.

Mamy do dyspozycji wspaniałe doświadczenia przedsiębiorstw przemysłowych Związku Radzieckiego. Znamy te doświadczenia z broszur radzieckich o socjalistycznym planowaniu w zakładzie pracy, o przyśpieszeniu obiegu środków obrotowych itd., poznajemy te doświadczenia z naszej prasy.

Dzięki ich wykorzystaniu, możemy łatwiej przezwyciężać nastręczające się trudności i na jeszcze wyższy poziom podnieść produkcję.

WŁADYSŁAW GWIŻDŻ
JAN GILSKI
STANISŁAW HARDYNA

Promocje podchorążych

Szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego gen. Marian Naszkowski dokonał promocji podchorążych szkoły oficerskiej. Na zdjęciu fragment promocji.

Foto WAF

Reforma pieniężna to dalszy zwycięski krok na drodze nieprzejednanej walki klasowej

(Kor. wł.). BYDGOSZCZ. W poniedziałek, 30 października.

Nastrój ludności bardzo dobry. Przed paru zaledwie punktami wymiany i to położonymi w śródmieściu, gromadzą się już od godziny 9 rano grupy ludzi. W takich natomiast dzielnicach, jak Szwederowo, Wilczak i Jaszczyce, jak Kapuściska i Wielkiebartodzieje, na takich ulicach, jak Toruńska i Karpacka, Miedza i Grunwaldzka, Pijarów i Traugutta, nie widać żadnego napięcia ani podniecenia.

*

W Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn tak samo jak i w kilku innych fabrykach Bydgoszczy, zorganizowany został specjalny punkt wymiany pieniędzy. Przebiega ona tutaj sprawnie i szybko. Już do godziny 9 rano robotnicy wielu oddziałów przekazali na ręce swych mężów zaufania pieniądze, które pozostały im do wymiany. Mężowie zaufania z kolei pieniądze te wraz z listami oddali do kasy, gdzie od godziny 2 rozpoczęto wydawać w zamian nowe banknoty. Z takiego udogodnienia robotnicy są ogromnie zadowoleni.

Znany przodownik i brygadzista, Franciszek Królikowski, z odlewni, mówi:

— Reformę pieniężną ja i moi towarzysze pracy przyjęliśmy z głębokim zrozumieniem. Uważam ją za dalszy zwycięski krok na drodze nieprzejednanej walki klasowej z kapitalistami i spekulantami. (sb)

Załoga fabryki im. 22 Lipca otrzymała wypłatę w nowym pieniądzu

Punktualnie o godz. 9 rano w fabryce im. 22 Lipca (dawniej Wedel) uruchomiono punkt wymiany pieniędzy dla załogi fabrycznej. Wymiana przebiega sprawnie. Kasjerki z PKO — Regina Ujazdowska, Kazimiera Sikorska i Stanisława Malczewska szybko przeglądają zbiorowe listy przedłożone przez przedstawicieli poszczególnych działów.

Dzięki zorganizowanej zbiorowej wymianie, robotnicy nie tracą czasu i spokojnie pracują na swoich wydziałach.

Patrzymy na listę. Julia Kozłowska — 2.900 zł, Janina Wysocka — 5.000 zł itd., dalsze pozycje wahają się od 3 do 10 tys.

— Nikt z nas nie ma dużych zapasów pieniężnych — uśmiecha się tow. Marczak. — ale za to dostanie się spekulantom, wyzyskiwaczom i kułakom.

Do godz. 13 pracownicy PKO wypłacili już dla załogi ok. 60 tys. złotych w nowej walucie.

— Już niedługo zakończymy naszą akcję w fabryce — objaśnia tow. Derma, wicedyrektor Centrali PKO — i uruchomimy dodatkowy punkt wymiany dla ludności Pragi, żeby odciążyć ekspozyturę na Towarowej.

— Stara już jestem, mam 66 lat — mówi tow. Maria Tomczyńska, robotnica na pakowni Nr 2 — i dobrze pamiętam jak po pierwszej wojnie światowej pieniądze traciły wartość z dnia na dzień. Za milion marek ledwo mogłam dostać łyżkę oleju, chodziliśmy wtedy wszyscy głodni i obdarci, a kapitaliści triumfowali.

Dzisiejszą reformę walutową przyjmuję z radością. Dumna jestem, że nasza złotówka będzie tak dużo warta, że będzie równa aż rublowi.

Wiem, że dzięki nowemu złotemu jeszcze szybciej będziemy budować nowe domy mieszkalne, że wykonamy nasz Plan 6-letni.

— Cieszę się jeszcze z tego, że przyszedł cios na takich spekulantów, jak np. mój sąsiad Wojciechowski, który wydobył z pęczniejącego worka ok. 4 milionów złotych i szaleje z rozpaczy. Nie wyszła mu na dobre krzywda ludzka.

O godz. 14, po pierwszej zmianie w fabryce im. 22 Lipca, rozpoczęto wypłatę w nowym pieniądzu.

Kierownik karmelarni, tow. Radwan zbiorowo odbiera pieniądze dla swojego wydziału, uważnie sprawdza z listą zapieczętowane koperty, na których oznaczony jest nr marki kontrolnej i suma do wypłacenia.

Tow. Staszyński otrzymuje 180 zł, Kazimierz Sienkowski — 240 zł, Władysław Kwapisz — 180 zł.

Na wydziale powitano tow. Radwana z radością. Robotnicy ostrożnie otwierają koperty i z dumą patrzą na pieniądze. Nowe 5-cio, 10-cio i 100-złotówki — stają się symbolem umocnienia siły gospodarczej naszego kraju budującego socjalizm. (x).

W fabryce im. Dymitrowa w Warszawie ani na chwilę nie przerwano pracy

„Pełnomocnicy oddziałowi zgłoszą się natychmiast z listami do pełnomocnika zakładowego. Powtarzam: pełnomocnicy..."

Donośny głos speakera przygłuszył na chwilę jednostajny szum maszyn. Oddział I Mechaniczny Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Georgi Dymitrowa w Warszawie pracował jak zwykle. Jak co dzień — szum maszyn, pochylone w skupieniu nad obrabiarkami głowy, czujnie obserwujące pracę maszyny oczy, spokojne, od lat te same ruchy rąk. Nic tu nie zdradzało podniecenia panującego w sąsiedztwie na bazarze.

Komitet Partyjny wywiązał się z zadania

W fabryce pracowano normalnie. Komitet Partyjny zatroszczył się już od wczesnego rana o to, by wymiana odbyła się sprawnie.

Wyznaczono 16 pełnomocników oddziałowych i jednego pełnomocnika zakładowego. Pełnomocnicy oddziałowi zebrali od pracowników na oddziałach posiadane przez nich kwoty, a po kilku godzinach każdemu robotnikowi przyniesiono pieniądze do maszyny.

Dzięki sprawnej organizacji wszyscy ci, którzy przywieźli ze sobą do wymiany posiadane sumy, wymienili je nie przerywając pracy.

Tow. Zofia Balcerzak, brygadzista, przodownica pracy zgłosiła 5 tys. z wypłaty otrzymanej 25 października.

— Pod koniec miesiąca normalnie pracujący człowiek nie posiada przecież wielkich sum — mówi. — Ja na wymianie nic nie tracę, bo zgodnie z ustawą otrzymam wyrównanie.

Robotnicza pewność

I tow. Balcerzak i tow. Bojasznik z tego samego oddziału i młody frezer tow. Pawłowski z oddziału I mechanicznego mówią jedno:

— Nareszcie nasza waluta będzie miała trwałą i mocną podstawę. — To dobra i sprawiedliwa uchwała — mówi tow. Balcerzak — bije w spekulantów, broni świata pracy.

Tego zdania jest nie tylko tow. Balcerzak. To właśnie pewność, że reforma systemu pieniężnego jest słuszna, sprawiedliwa i przyniesie nam masom pracującym realne korzyści sprawia, że w fabryce im. Dymitrowa wszyscy spokojnie pracują, że maszyny idą jak zwykle, jak zwykle zwiększa się produkcja.

I ta robotnicza pewność jest przyczyną zamieszania na sąsiednim bazarze. (i. s.)

W oparciu o nowy i mocny pieniądz będziemy prowadzili energiczną walkę, aby stworzyć podstawy trwałego dobrobytu mas pracujących

Fragmenty przemówienia przewodniczącego CRZZ tow. posła W. Kłosiewicza, wygłoszonego w dniu 28.X br. w czasie debaty sejmowej nad projektami ustaw o reformie walutowej

(f) Przedłożony przez Rząd projekt ustawy o zmianie systemu pieniężnego stanowi nowy doniosły krok na drodze stabilizacji gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, na drodze naszego pokojowego rozwoju, na drodze budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Dziś pod koniec pierwszego roku Planu 6-letniego umocnienie złotego polskiego, przekształcenie go w pełnowartościową trwałą walutę stało się nieodzowną koniecznością. Trudno byłoby budować podstawy socjalizmu, uprzemysławiać kraj — bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza. Trudno byłoby podnosić stopę życiową mas pracujących, podwyższać poziom płac realnych, prowadzić systematyczną politykę obniżania kosztów i cen bez trwałego, mocnego, pełnowartościowego pieniądza.

Daleko łatwiej, daleko lepiej będzie spełniał swoje funkcje miernika wartości, pełnowartościowy złoty polski, niż dotychczasowa złotówka z okresu bezpośrednio powojennego, z roku 1944 i 1945.

Stara złotówka spełniła swe zadanie

Stara złotówka spełniła swoje zadanie. Dopomogła nam ona do odbudowy naszego przemysłu i transportu ze zniszczeń wojennych, dopomogła do odbudowy gospodarki rolnej, do zniesienia obowiązkowych dostaw produktów rolnych po niskich cenach i ustanowienia opłacalnych cen na produkty rolne, dopomogła do ustalenia normalnych stosunków wymiennych pomiędzy miastem a wsią, dopomogła do utrzymania koniecznego w pierwszym okresie, a następnie zniesionego systemu kartkowego i do rozwoju socjalistycznego handlu w mieście i na wsi.

W ramach dotychczasowego systemu pieniężnego, w latach poprzedzających obecną reformę nastąpił poważny wzrost realnych zarobków robotników i pracowników, jak również wzrost dochodu średniorolnych i małorolnych chłopów.

Jednym słowem dotychczasowy pieniądz spełnił swoje zadania jako pieniądz powojennej odbudowy i Planu 3-letniego. Jednak jest to pieniądz za słaby i zbyt małowartościowy, aby mógł być walutą wielkiego Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu. Wygraliśmy „bitwę o handel", zorganizowaliśmy socjalistyczny handel państwowy i spółdzielczy, wyparliśmy elementy kapitalistyczne z handlu hurtowego i w poważnej mierze z handlu detalicznego. Jednakże liczna warstwa spekulantów towarowych i walutowych i innych niebieskich ptaków, przy pomocy legalnego i nielegalnego handlu i różnego rodzaju machinacji, zdołała nagromadzić znaczne kapitały pieniężne, które służą jej w dalszym ciągu, jako narzędzie zbierania spekulacyjnych zysków kosztem mas pracujących, jako narzędzie wielkich osobistych korzyści i środek luksusowego utrzymania. Ta kapitalistyczna warstwa spekulantów wykupuje w państwowych i spółdzielczych sklepach towary bezpośredniego spożycia, przeznaczone dla mas pracujących miasta i wsi, po to, aby następnie odsprzedawać je w handlu łańcuszkowym po wygórowanych spekulanckich cenach z wielkim zyskiem.

Ta warstwa spekulantów przy pomocy pomniejszych agentów tworzy sztuczne ogonki w domach towarowych przy nadejściu rzadszych i bardziej poszukiwanych towarów, utrudnia rozmaite zakupy robotnikom, pracownikom i małorolnym i średniorolnym chłopom. Ta warstwa spekulantów przy pomocy pieniądza i spekulacji towarowej uprawia nadal nikczemny proceder przechwytywania dochodu narodowego, bogacenia się kosztem mas pracujących.

Podobnie dzieje się nie tylko w mieście, ale i na wsi. Bogacze wiejscy, kułacy dzięki swej przewadze ekonomicznej i przy pomocy licznych nadużyć podatkowych zgromadzili znaczne kapitały pieniężne przy pomocy których uprawiają spekulację towarową i lichwę pieniężną, wyzyskując w różnych formach biedne i średnio-zamożne warstwy wsi.

Reforma zadaje cios spekulantom

Reforma walutowa zdejmie tę nadwyżkę pieniężną z rynku, poważnie ograniczy możliwości wyzysku mas pracujących przy pomocy kapitału pieniężnego. Reforma walutowa zadaje prawdziwy cios spekulantom miejskim i wiejskim. Jednocześnie reforma walutowa umocni pozycję Państwa Ludowego i mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej i stanie się podstawą trwałego podnoszenia jej dobrobytu i poziomu kulturalnego. Zapewne wielu robotników i pracowników indywidualnie poniesie stratę części nagromadzonych oszczędności, jeżeli nie zostały one ulokowane na książeczkę oszczędnościową. Jednak strata ta jest jednorazowa i niewspółmierna do ogólnych korzyści, jakie odniesie klasa robotnicza jako całość. Żaden robotnik i pracownik nie żyje z nagromadzonych pieniędzy, z kapitału, a ogromna większość robotników i pracowników wydaje swoje zarobki od wypłaty do wypłaty.

Zasada niższego kursu przeliczenia posiadanej gotówki, niż kurs przeliczenia cen i płac jest bezspornie słuszna i w przytłaczającej mierze godzi w elementy kapitalistyczne, a nie w ludzi pracy.

Dzięki przeprowadzeniu reformy w ostatnich dniach miesiąca i systemowi wyrównań Rząd w pełni zagwarantował ochronę bieżących zarobków robotniczych i pracowniczych. Podobnie ochronione zostały interesy emerytów, rencistów i stypendystów.

Na wsi reforma walutowa uderza w wiejskiego spekulanta i lichwiarza, bogacza wiejskiego, któremu udało się nagromadzić kapitał pieniężny. Ogranicza ona jego zasoby pieniężne i jego możliwości wyzysku. Chroni ona jednak interesy biednych i średnich chłopów, którzy nie żyją z kapitału pieniężnego, ale z bieżącej sprzedaży produktów swej pracy. Rząd przyznał biednym i średnim chłopom ulgi, dając im możność w ciągu kilku dni spłaty podatków starymi pieniędzmi po dotychczasowym kursie oraz daje im możność obniżenia ciężaru długów wobec bogaczy wiejskich. W ten sposób reforma walutowa przyczyni się do ograniczenia możliwości wyzysku ze strony kapitalistów wiejskich i do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego

Wzorując się na doświadczeniu wielkiego Związku Radzieckiego, kierując się wskazaniami marksizmu - leninizmu będziemy i u siebie w Polsce w oparciu o nowy, trwały i mocny pieniądz prowadzili energiczną upartą walkę o obniżenie kosztów produkcji, aby umożliwić przejście do polityki obniżania cen, aby stworzyć podstawy trwałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W ten sposób reforma walutowa stanie się punktem wyjścia dalszego trwałego procesu podnoszenia dobrobytu mas pracujących.

Ustalając wartość naszej waluty według wartości złota i podnosząc jej wartość w stosunku do zdewaluowanych walut państw kapitalistycznych, tym samym umacniamy nasze pozycje w stosunkach handlowych i płatniczych z tymi krajami i kładziemy kres tym korzyściom jakie kapitaliści zagraniczni wyciągali z niskiej wartości naszej waluty. Jednocześnie dzięki ustaleniu parytetu złotego na jednakowym poziomie z najmocniejszą walutą świata — rublem, umacniamy i ułatwiamy nasze stosunki ekonomiczne z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Przedłożona jednocześnie ustawa, zakazująca handlu i prywatnego posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny z wyjątkiem wyrobów użytkowych i zaostrzająca kary za handel walutowy aż do kary śmierci włącznie, położy kres spekulacji walutowej i dezorganizacji rynku pieniężnego przez tzw. waluciarzy. Przyczyni się to do wyeliminowania anarchicznego nacisku na nasz rynek, a tym samym uzdrowi nasz obrót, wzmocni Państwo Ludowe.

Niech więc reforma walutowa stanie się punktem wyjścia dla nowej twórczej inicjatywy mas pracujących w dziele wykonywania z nadwyżką planów gospodarczych, powiększenia produkcji, wzrostu wydajności pracy, obniżania kosztów własnych, powiększania rentowności socjalistycznych przedsiębiorstw.

W imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej popieram przedłożone projekty ustaw i wnoszę o przyjęcie ich przez Sejm Ustawodawczy. (Oklaski).

Masy mało- i średniorolnych chłopów rozumiejąc cele i zadania reformy walutowej pilnować będą pełnego jej wykonania

Fragmenty przemówienia przewodniczącego ZSCh posła Ozgi-Michalskiego w czasie debaty sejmowej nad projektami ustaw o reformie walutowej w dniu 28.X. 1950 r.

(f) Wysoka Izbo! Reforma walutowa, z inicjatywą której występuje Rząd do Sejmu, ma niezwykle wielkie znaczenie gospodarcze dla naszego kraju, posiada ogromne znaczenie dla szerokich mas małorolnych i średniorolnych chłopów, dla robotników, dla całego świata pracy.

Masy małorolnych i średniorolnych chłopów są mocno zainteresowane we wprowadzeniu pełnowartościowego i silnego pieniądza, który jest potrzebny dla umocnienia i rozwoju obrotu towarowego między wsią a miastem.

Wzrasta nieprzerwanie dochodowość gospodarki rolnej. Ilość trzody chlewnej, sprzedawanej przez mało i średniorolnych chłopów wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat około trzykrotnie. Wzrasta również nieprzerwanie masa towarów przemysłowych idących na wieś. Zakupy wsi w obrocie detalicznym były w 1950 r. 2,5 raza większe od zakupów w 1946 r. Małorolny i średniorolny chłop coraz więcej sprzedaje i coraz więcej kupuje, dlatego też zainteresowany jest, aby ten pieniądz był pełnocenny i mocny.

Z roku na rok zwiększa się ilość zakontraktowanej produkcji rolnej w gospodarstwach małorolnych i średniorolnych. Chłopi podpisują kontrakty na wiele miesięcy wcześniej przed dostawą produkcji i dlatego w interesie ich leży, żeby warunki kontraktacji oparte były na trwałym i mocnym pieniądzu, żeby mogli oni na mocnych podstawach opierać swoją gospodarkę.

Reforma walutowa, wprowadzająca nowy złoty, oparty na wartości złota, nie dawałaby oczekiwanych rezultatów, gdyby pozostawiła nagromadzone wielkie sumy pieniędzy w rękach kapitalistów w mieście i na wsi oraz w rękach spekulantów.

Dlatego reforma walutowa słusznie ustala, że wymiana starych pieniędzy odbywać się będzie w stosunku 1 złoty nowy za 100 zł starych. Tak pomyślana reforma walutowa godzi bezpośrednio w pasożytniczo-spekulanckie elementy, zmniejsza nagromadzone w ich rękach kapitały, ogranicza ich możliwości spekulowania.

Pragnąc przyjść jeszcze bardziej ze skuteczną pomocą mało i średniorolnym chłopom, reforma przewiduje, że będą oni spłacali swoje długi i należności po wojnie wobec obszarników i banków, obecnie następuje w Państwie Ludowym już drugie poważne oddłużenie mało i średniorolnych chłopów — oddłużenie wobec bogacza wiejskiego.

Oczywista rzecz, iż bogacz wyzyskujący swoją siłę ekonomiczną i niejednokrotnie zależność od siebie małorolnego czy średniorolnego chłopa będzie się starał ominąć uchwałę i nie dopuścić do zmniejszenia długu. Jednakże szeroka praca uświadamiająca i pomoc partii politycznych i organizacji społecznych, aktywna praca kół gromadzkich naszego Stronnictwa, pomoże zdemaskować kułaka i obronić interesy mało- i średniorolnych chłopów zmniejszając ich zadłużenie o dwie-trzecie.

Wielkie sumy pieniężne, używane dla wyzysku i spekulacji, są gromadzone w rękach bogaczy i spekulantów i w nich godzi reforma walutowa. Lecz pewne drobniejsze sumy pieniędzy znajdują się również w rękach mało- i średniorolnych chłopów, tak samo jak znajdują się one w rękach robotników i pracowników umysłowych i ci małorolni i średniorolni chłopi, jak i robotnicy i pracownicy umysłowi mogą ponieść pewne przejściowe straty na posiadanych przez siebie pieniądzach.

Dlatego, ażeby tym stratom zapobiec, albo zmniejszyć je do minimum, reforma walutowa przewiduje szereg ułatwień dla mało- i średniorolnych chłopów, tak samo jak dla robotników i pracowników umysłowych.

Ustawa o wymianie pieniędzy przewiduje:

a) małorolni i średniorolni chłopi mogą płacić do 5 listopada podatek gruntowy starymi złotymi i w dotychczasowej wysokości,

b) oszczędności wpłacone na FOR przeliczone zostaną średniorolnym chłopom według relacji 3 zł nowe za 100 starych,

e) oszczędności złożone w PKO, wkłady w bankach i kasach oszczędnościowych, udziały w spółdzielniach przeliczone zostaną według relacji 3 zł nowe za 100 zł starych, a więc tak jak i nowe ceny, to znaczy że chłopi na tych oszczędnościach i wkładach nic nie stracą,

d) wszystkie należności chłopom od Państwa z tytułu kontraktacji dostaw itp., będą również przeliczone według relacji 3 zł nowe za 100 zł starych.

Przejściowe straty, jakie ponieść mogą niektórzy mało- i średniorolni chłopi na wymianie pieniędzy wyrównane zostaną szybko wszystkimi tymi korzyściami, jakie przyniesie ze sobą reforma walutowa dla wszystkich mało- i średniorolnych chłopów.

Dlatego reformę walutową każdy świadomy mało- i średniorolny chłop przyjmie ze zrozumieniem i uznaniem.

Reforma ta wywoła wściekłość elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi, u bogaczy wiejskich, spekulantów, pasożytów i darmozjadów, ponieważ ograniczy ona ich możliwości wyzysku i spekulacji oraz łatwego i bogatego życia opartego na krzywdzie najszerszych mas pracujących.

Z reformy pieniądza niezadowoleni będą wrogowie Polski Ludowej, ponieważ wzmacnia ona siłę gospodarczą kraju, przyśpiesza i ułatwia budowę podstaw socjalizmu w Polsce, sprzyja dalszemu wzrostowi dobrobytu mas chłopskich na wsi i robotniczych w mieście.

Lecz masy małorolnych i średniorolnych chłopów rozumiejąc cele i zadania reformy pieniężnej pilnować będą pełnego jej wykonania i demaskować będą bogaczy i spekulantów, którzy pragnęliby siać zamieszanie, szerzyć fałszywe plotki, oszukiwać mniej świadomych chłopów dla podważania zasad reformy walutowej.

Klub Poselski ZSL w całej pełni popiera projekt ustawy o reformie pieniężnej jako odpowiadający istotnym interesom wszystkich mało- i średniorolnych chłopów, jako podstawę dalszego umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wzrostu dobrobytu ludu pracującego Polski Ludowej. (Oklaski).

TABELA KURSOWA Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski stosuje następujące kursy przy kupnie i sprzedaży dewiz i pieniędzy zagranicznych:

Dewizy Kupno zł.	Dewizy Sprzedaż zł.					Pieniądze zagraniczne Kupno zł.	Pieniądze zagraniczne Sprzedaż zł
99,75	100,25	ZSRR Clear	100	Rubli		—	—
11,17	11,23	Anglia	1	Funt sterl.	1)	11,15	11,22
—	—	Argentyna	100	Peso		27.—	30,—
8,94	8,98	Australia	1	Funt australijski		8,40	8,60
—	—	Austria	100	Szyl. austriacki		15,—	15,50
7,98	8,02	Belgia	100	Frank belgijski		7,90	8,05
—	—	Brazylia	100	Cruzeiro		12,—	14,—
7,98	8,02	Czechosłow.	100	Kr. czech.	2)	4,00	5,—
57,77	58,05	Dania	100	Kr. duńsk	3)	50,—	55,—
11,46	11,52	Egipt	1	Funt egipski		9,50	10,—
—	—	Finlandia	100	Mk. fińsk		1,10	1,40
1,14	1,145	Francja	100	Frank franc.	4)	1,10	1,15
11,17	11,23	Izrael	1	Funt izrael.		8,50	9,—
—	—	Jugosławia	100	Din.	5)	2,—	2,50
105,—	105,52	Holandia	100	Hfl.	6)	95,—	105,—
3,85	3,87	Kanada	1	Dol. Kan.		3,83	3,87
55,86	56,14	Norwegia	100	Kr. norw.	7	50,—	55,—
3,99	4,01	St. Zj. AP	1	Dol. USA		3,98	4,02
92,20	92,66	Szwajcaria	100	Frank szw.		92,—	93,—
77,11	77,49	Szwecja	100	Kr. szwedzk.	8)	70,—	75,—
—	—	Węgry	100	Forintów	9)	14,—	15,—
—	—	Włochy	100	Lirów it.	10)	0,65	0,70

1 gram czystego złota — zł 4.50.

Bank skupuje: 1 Banknoty uszkodzone lecz nadające się do skupu oraz banknoty dolarowe emisji sprzed roku 1928 tzw. długie według stawek obniżonych o 5 proc
2 Bilon — tylko dolary St. Zjedn. A. P. i kanadyjskie oraz fr. szwajc., funt ang. i korony szwedzkie po cenie banknotów, obniżonej o 10 proc.

1) tylko w odcinkach do	£ 1	6) tylko w odcinkach	Hfl. 100
2) „ „ „	Kcs 50	7) „ „ „	Nkr 50
3) „ „ „	Dkr 10	8) „ „ „	Skr 50
4) „ „ „	Ffr 1000	9) „ „ „	Fcr 10
5) „ „ „	Din 50	10) „ „ „	Lit 10

Tabela Nr. 34 przestaje obowiązywać.

Pamięci płk. Józefa Sieleckiego

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb płk. Józefa Sieleckiego, który zmarł 27 października.

W osobie płk. Sieleckiego tracimy uzdolnionego, wartościowego dowódcę, który swój wielki zapał, wiedzę i doświadczenie oddał na służbę Polski Ludowej. W zmarłym tracimy oficera o wybitnej energii, stanowczości, wielkiej odwadze, dbałego o podwładnych. W okresie walk o wyzwolenie Polski i w okresie pokojowej pracy nad umocnieniem siły i gotowości obronnej jednostek Wojska Polskiego płk Sielecki wykazał duże zdolności dowódcze i organizacyjne.

Płk Sielecki urodził się 14 kwietnia 1914 roku w wiosce Pietrymany, w obwodzie Winnickim USRR.

Brał udział w Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego z najeźdźcą hitlerowskim był członkiem WKP(b), na której wzorowali się i wzorują PZPR-owcy w Wojsku Polskim. W Ludowym Wojsku Polskim znajduje się od jesieni 1944 roku, zajmując szereg odpowiedzialnych stanowisk.

Całą swą wiedzę, energię i zapał wychowanka Stalinowskiej szkoły dowódców przekazywał oficerom i żołnierzom Wojska Polskiego, szkoląc ich na oddanych obrońców Ludowej Ojczyzny.

Oceniając wysoko zasługi płk. Sieleckiego, Rząd Radziecki nagrodził go orderami Czerwonego Sztandaru, Kutuzowa III klasy, Orderem Wojny Narodowej, Orderem Czerwonej Gwiazdy oraz innymi odznaczeniami.

Za wybitne zasługi w walce o wyzwolenie narodu polskiego oraz za zasługi w budownictwie sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Rząd Polski Ludowej odznaczył płk. Sieleckiego Krzyżem Grunwaldu III klasy, Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Orderem Odrodzenia Polski III klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Świetlana pamięć o płk. Sieleckim — niestrudzonym Żołnierzu Ludu, bojowym i oddanym sprawie socjalizmu Towarzyszu, na długo pozostanie w naszych sercach i umysłach.

CZŁONKOWIE PARTII W WOJSKU POLSKIM

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października i II Światowego Kongresu Pokoju

Załoga tartaku w Łysogórach wykonała roczny plan produkcji

(Koresp. wł.). Załoga Tartaku Nr 10 w Łysogórach realizując zobowiązanie, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, wykonała roczny plan produkcji w 40 dni przed terminem, zaoszczędzając ok. 600 tys. zł.

*

(Koresp. wł.). Pracownicy garbarni w Brzegu postanowili upłynnić remanenty szpałtów i człów na ogólną sumę 20 miln. zł. W toku produkcji załoga postanowiła zaoszczędzić na materiałach pomocniczych 1 miln. zł. Dzięki współzawodnictwu i ofiarnej pracy załogi, zobowiązanie zostało zwycięsko zakończone z nadwyżką. Ogólna wartość wykonanych zobowiązań wynosi ok. 37 miln. zł.

Zakłady Przemysłowe w Brzegu, które zobowiązały się wyremontować tokarnię, meldują o zakończeniu remontu i oddaniu tokarni wartości 350 tys. zł. do użytku.

*

(Koresp. wł.). Pocztowcy z całego kraju podejmując Czyn Październikowy, przesyłają jednocześnie telegram z serdecznymi pozdrowieniami do swych radzieckich kolegów.

Pocztowcy lubelscy zobowiązali się podnieść sprawność świadczonych usług, co przynieśie pół miln. zł. oszczędności.

Pracownicy Pocztowego Urzędu Przewozowego w Poznaniu postanowili m. in. wykonać wózek elektryczny z wraku, naprawę 10 lewarków samochodowych oraz szereg innych prac systemem gospodarczym na ogólną wartość ok. 750 tys. zł. (z)

Mieszkańcy Ziem Zachodnich żądają zniesienia tymczasowości w administracji kościelnej

(f) Pismo Urzędu do Spraw Wyznań, przesłane w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu ks. biskupa Z. Choromańskiego, wzywające Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, spotkało się ze zdecydowanym poparciem mieszkańców tych terenów.

W wypowiedziach robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji pracującej, duchowieństwa, przedstawicieli kultury i sztuki przebija głębokie oburzenie wywołane faktem, że mimo, iż minęło już przeszło 6 miesięcy od chwili zawarcia porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatem, sprawa ta nie została dotychczas uregulowana. W wypowiedziach podkreślano z naciskiem, że podtrzymywanie stanu tymczasowości na odcinku kościelnym na polskich Ziemiach Zachodnich jest, jak to stwierdzają rezolucje, na rękę jedynie wrogom Polski Ludowej i wrogom pokoju prowadzącym nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

W całym kraju, zwłaszcza na terenie Ziem Zachodnich, odbywają się liczne zebrania robotników, którzy z oburzeniem piętnują postępowanie Episkopatu.

Repatriacja obywateli radzieckich

(a) Obywatele radzieccy, którzy w czasie działań wojennych w latach 1941—1945 zostali wywiezieni do Niemiec i obecnie znajdują się w Polsce mogą zwracać się po informacje i wyjaśnienia w sprawach powrotu do ojczyzny w następujących punktach:

Oddział Repatriacji obywateli radzieckich — Legnica, ul. Lenina 3,

Repatriacyjny Punkt Zborny w Wołowie (woj. wrocławskie).

Ponadto informacji i wyjaśnień udzielają konsulaty ZSRR:

w Warszawie, ul. I Armii Wojska Polskiego 2-4,

w Krakowie, ul. Chopina nr 1,

w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Batorego 15,

w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 14.

Po uzyskanie informacji we wskazanych wyżej punktach, można zgłaszać się osobiście, bądź w drodze korespondencyjnej. Władze terenowe udzielą obywatelom radzieckim, pragnącym powrócić do ojczyzny, pomocy przez wystawianie odpowiednich dokumentów i bezpłatne skierowanie do punktu zbornego w Wołowie. Obywatelom tym przysługuje prawo zabrania ze sobą posiadanej własności ruchomej i rzeczy osobistych.

Na punkcie zbornym w Wołowie, każdy obywatel radziecki ma zapewnioną bezpłatną kwaterę, wyżywienie i pomoc lekarską.

Repatriacja z Wołowa do ZSRR odbywa się bezpłatnie.

Wiadomości sportowe

Zwycięstwo piłkarzy polskich w Sofii

Polska — Bułgaria 1 : 0 (1: 0)

SOFIA (tel. wł.). W międzypaństwowym meczu piłkarskim pierwszych drużyn Polski i Bułgarii, rozegranym dziś w Sofii wobec 25.000 widzów (pełna pojemność stadionu) drużyna polska odniosła zwycięstwo 1:0, (1:0). Jedyną bramkę zdobył w 29 min. Cieślik. Sędziował Geak (Rumunia).

Najlepszym polskim zawodnikiem obok Borucza, który zdobył sobie wielką sympatię widowni szeregiem doskonałych interwencji zwłaszcza przy wybiegach, był Gen dlek. Grał on doskonale, wygrywając wszystkie pojedynki, a dwukrotnie nawet uchronił swój zespół przed utratą bramki, wybijając głową piłkę z samej linii. Nie wiele ustępowali wymienionym Glimas oraz Szczurek. Tego ostatniego nastawiono przed meczem na 45 - minutową grę. W ciągu pierwszej połowy Szczurek zbierał również wiele oklasków za paraliżowanie akcji napadu bułgarskiego.

Po pauzie zastąpił go lepszy kondycyjnie Wieczorek, na którego miejsce wszedł Szczepański. Do tych dwóch zawodników oraz do Suszczyka można mieć pretensję o to, że grając doskonale w obronie nie potrafili zdobyć się na celne i skuteczne podania do przodu.

Najsłabiej wypadł atak, któremu brak było płynnych i skutecznych zagrań. Stoper bułgarski Kaprałov świetnie krył Brajtera, wskutek czego młody napastnik Unii nie wiele mógł zdziałać. Również pozostali napastnicy nie usłuchali trenera Koncewicza i zamiast grać krótko i dołem, zastosowali górne przerzuty wyłapywane przez szybkich i wyższych Bułgarów. W rezultacie polska linia ofensywna nie spełniła należycie swego zadania. Najlepszym w ataku był Wiśniewski, najsłabszym Anioła, który wyraźnie nie miał swego dnia.

W zespole Bułgarów dobrze spisali się stoper Kaprałov, prawy łącznik Bożko i bramkarz Kostov. Kostov nie mógł obronić strzelonej przez Cieślika płasko i w sam róg, bramki. W innych interwencjach wykazał Kostov wysoką klasę. Po skończonym meczu publiczność serdecznie oklaskiwała zwycięską drużynę polską.

Ekipa polska odlatuje z Sofii we środę w godzinach rannych w drogę powrotną do kraju.

Lekkoatleci Związku Radzieckiego zwyciężają wysoko Czechosłowację

PRAGA. W poniedziałek od rana padał w Pradze śnieg, toteż drugi dzień międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — CSR odbył się na Stadionie Armii Czechosłowackiej, pokrytym 5 cm warstwą śniegu. Ponadto wiał silny wiatr. Mimo tak niepomyślnych warunków atmosferycznych zawody stały na wysokim poziomie o czym świadczą uzyskane wyniki.

Do najlepszych z nich należą: czas Bułańczyka na 110 m p. pł. — 14,4 wynik Wasiljewej na 800 m — 2:18 oraz rzuty: dyskiem — Dumbadze — 50,58 m i kulą Andrejewa — 14,38 m.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężyli reprezentanci ZSRR, wygrywając konkurencje męskie 123:96, a konkurencje kobiece 92:39 pkt.

Warszawscy korespondenci piszą o reformie pieniężnej:

Wprowadzenie nowego pieniądza bije przede wszystkim w spekulantów

Reformę systemu pieniężnego uważam za słuszną. Wprowadzenie nowego złotego znacznie ułatwi przede wszystkim nam kobietom pracującym zaopatrzenie się w różnego rodzaju towary.

Dotychczas było zwykle tak, że kiedy uzbierałam sobie pieniądze na zakup jakiegoś materiału znajdowałam przed sklepem kolejkę, w której stali różni spekulanci (oni przecież zawsze mieli pieniądze zdobyte w nieuczciwy sposób). Zanim dostałam się do sklepu towar był już wykupiony. W ogóle wszystkie atrakcyjne towary były wykupywane przez kombinatorów i nie mogły docierać do rąk ludzi pracy.

W wyniku reformy spekulanci stracą dwie trzecie posiadanych zapasów gotówki i nie będą już mogli rzucać swej gotówki na wykup atrakcyjnych towarów. Towary te dotrą natomiast do nas — ludzi pracy i nie będziemy już musieli stać po nie w kolejkach.

W naszej fabryce zorganizowano punkt wymiany pieniędzy. Wymiana poszła bardzo sprawnie. Pełnomocnicy zebrali pieniądze do wymiany i sporządzili listy i od godziny 11 otrzymywaliśmy już nowe pieniądze. Dziś mamy otrzymać zasiłek wyrównawczy. Normalną wypłatę w nowych pieniądzach otrzymamy 8 listopada. Trzeba tu podkreślić ofiarność pracowników działu finansowego, którzy postanowili przygotować wypłatę na 8 go a nie jak zwykle na 10-go.

HALINA KUCHARZ
robotnica Fabryki Czekolady „Fuchs"

Nasza rozmowa w dniu 30 października

Od rana w poniedziałek robota na Muranowie jakoś się nie kleiła. Cała załoga była mocno zaaferowana sprawą wymiany pieniędzy. Niektórzy bez zapału brali się za pracę. Ale niebawem wszystko zaczęło z powrotem „grać" jak należy. Niemałą zasługę mają tu agitatorzy partyjni, którzy zaczęli szczegółowo wyjaśniać ludziom sprawę zmiany pieniądza. Najwięcej było zapytań o to jak zostanie załatwiona wypłata wyrównania.

— Przecież wypłata będzie dopiero czwartego, to znaczy za kilka dni, a nikt jeszcze nie ma nowych pieniędzy?

Agitatorzy partyjni i pracownicy finansowi wyjaśniali wszystko.

— Dziś wypłacony zostanie w nowych pieniądzach dodatek wyrównawczy na okres do pierwszej wypłaty. Ponadto jeśli kto chce zmienić posiadane pieniądze może to zrobić po południu na budowie. Będzie w tym celu uruchomionych kilka specjalnych kas.

— A w jakim stosunku będzie płacony dodatek wyrównawczy?

Odpowiedź, że dodatek będzie płacony w stosunku dwa do stu, to znaczy dwa złote nowe za każdą starą setkę, oraz rozlepienie na całym terenie nowego cennika artykułów pierwszej potrzeby, rozwiało do reszty wątpliwości robotników.

Zaraz po fajerancie zaczął działać aparat wymiany i wypłaty pieniędzy. W centrali PPB BOR dziewięć kas przeprowadzało wymianę pieniędzy posiadanych przez pracowników, natomiast dodatek był wypłacany na poszczególnych grupach. Wszyscy z zainteresowaniem oglądali nowe pieniądze. Wymiana i wypłata odbywały się w atmosferze ogólnego zadowolenia.

Wychodząc z terenu budowy spotkaliśmy się przy bramie. Poszliśmy razem ulicą i wówczas wywiązała się między nami rozmowa, którą postaramy się tu odtworzyć.

— Ileście dostali pieniędzy?

— Dodatku jeszcze nie brałem, wezmę jutro, dziś tylko wymieniłem pieniądze, które miałem w domu. Za dwadzieścia pięć tysięcy dostałem 250 złotych.

Szkoda, wam pewnie było wymieniać w stosunku jeden do stu?

— Pewnie, że szkoda! ale krzywdy wielkiej w tym nie widzę.

— Ja też tak myślę. Przecież jakby wymieniali trzy do stu, to spekulanci mieliby tyle samo pieniędzy co i przedtem. Jak przedtem wykupywaliby towary, materiały, ubrania.

— Właśnie. Te dwadzieścia pięć tysięcy to odkładałem na ubranie dla syna. Chciałem mu nawet kupić wcześniej jakąś odzież, ale nie można było odpowiedniej dostać. Wiadomo dlaczego. W tym, że często na rynku brakło rozmaitych towarów nie kto inny maczał łapy jak ci, co dziś wymieniają po kilka milionów złotych. Teraz syn będzie musiał zaczekać trochę Ale niedługo.

Zresztą co tu dużo gadać. Reforma jest tak ważna dla nas wszystkich, że trzeba ponieść pewną ofiarę. W niedalekiej przyszłości to się wyrówna. Gdzie drwa rąbią tam wióry lecą. A wam dużo zapłacili?

— Ja dziś dostałem wypłatę miesięczną tak jak wszyscy pracownicy umysłowi. Dostałem 920 złotych z groszami. Już sobie wcześniej z żoną wyliczyliśmy jak będzie wyglądać nasz budżet. Na jedzenie pójdzie na nas dwoje około 450 złotych miesięcznie. Zostaje na inne potrzeby prawie 500, a przecież żona też pracuje i zarabia 450 złotych.

—Ja na swojej blacharskiej robocie będę miał miesięcznie przeciętnie około 1.400 złotych. Starczy na utrzymanie i ubranie rodziny.

— Pewnie, że starczy.

Tak właśnie rozmawialiśmy sobie idąc do domów. Jesteśmy przekonani, że nasza rozmowa nie była wyjątkową w dniu 30 października 1950 roku. Jesteśmy przekonani, że takie rozmowy prowadzili wczoraj wszyscy ludzie pracy w Polsce, którzy z zadowoleniem powitali reformę pieniężną.

ZYGMUNT PACHNICKI
blacharz z PPB BOR

LUDWIK DROŻDZIKOWSKI
pracownik umysłowy Centrali PPB BOR

Jesteśmy zadowoleni z reformy i podwyżki cen wódki

Na naszym zakładzie pracy w Zakładach Sprzętu Transportowego Nr 2, od samego rana w dniu 30 bm. dały się słyszeć rozmaite wypowiedzi na temat reformy walutowej i podwyżki cen wódki.

Robotnicy naszych zakładów mają roześmiane twarze, pomimo, że ponieśli pewne straty. Lecz straty te są nieznaczne w stosunku do strat, które ponieśli kapitaliści i spekulanci. Robotnicy rozumieją, że reforma walutowa przez to samo przyniosła wielkie korzyści naszej gospodarce narodowej i klasie robotniczej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ceny na rynkach naszych będą spadać i podnosić się będzie stopa życiowa ludzi pracy.

Bardzo wielu robotników wypowiadało się na temat podwyżki cen wódki. Wszyscy wyrażali swe zadowolenie z tego powodu. Jest to zupełnie słuszne, bo ileż to godzin pracy straconych było bezpowrotnie z powodu wódki, ileż nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Cierpi na tym całe społeczeństwo, a bezpośrednio rodziny pijących wódkę.

Tak powitała nasza załoga dwie ważne decyzje rządu.

WALDEMAR ZAGAŃCZYK
ZST-2

Nowa taryfa opłat MZK

W związku z wprowadzeniem nowego systemu pieniężnego od dnia 30 października 1950 r. obowiązują następujące opłaty w nowych złotych za przejazdy miejskimi środkami lokomocji.

Przejazd normalny tramwajem	45 gr
przejazd normalny trolleybusem	60 gr
przejazd normalny autobusem	75 gr
przejazd ulgowy jednorazowy	15 gr
pracowniczy bilet powrotny	30 gr
przewóz bagażu wszystkimi środkami lokomocji miejskiej	90 gr.

Taryfa nocna:

przejazd tramwajem	90 gr
przejazd trolleybusem	1 zł 20 gr
przejazd autobusem	1 zł 50 gr

Abonamenty 10 przejazdowe:

normalne tramwajowe	4 zł 50 gr
normalne trolleybusowe	6 zł
normalne autobusowe	7 zł 50 gr
abonamenty ulgowe	1 zł 50 gr
Mandaty karne konduktorskie	3 zł
Mandaty karne kontrolerskie	6 zł

Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego wykonały plan roczny

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego wykonały plan roczny do dnia 26 bm. czyli na 9 tygodni przed terminem.

Zaznaczyć należy, że plan roczny na rok 1950 wynosił w stosunku do planu na rok 1949 — 209 procent.

Przedterminowe wykonanie planu stało się możliwe dzięki rozwijającemu się w wytwórniach ZZPF współzawodnictwu zarówno indywidualnemu jak i międzyzakładowemu oraz wielu pomysłom racjonalizatorskim.

Dwie nowe szkoły przybędą stolicy jeszcze w tym roku

Za parę dni SPB nr 2 odda do użytku budynek szkolny przy Al. Lotników na Służewie. Będzie to szkoła o 11 izbach i pomieści 500 dzieci.

W tym roku oddana będzie również do użytku szkoła dla dzieci Muranowa. Szkoła ta znajduje się przy ul. Karmelickiej. Druga część tego budynku szkolnego oddana będzie do użytku w przyszłym roku szkolnym.

(ig)

Konkurs zbiórki złomu dla szkół warszawskich

Centrala Złomu i Centrala Odpadków Użytkowych organizują wielki konkurs międzyszkolny na Społeczną Zbiórkę Złomu i Odpadków. Czas trwania konkursu wyznaczono na okres od dnia 1 listopada do 15 grudnia br.

Warunki konkursu wraz z deklaracjami zgłoszeniowymi otrzymują wszystkie szkoły za pośrednictwem Wydziałów Oświatowych przy Dzielnicowych Radach Narodowych w terminie do dnia 31 października br.

Szkoły, które chcą wziąć udział w konkursie, powinny zgłosić swój udział do: Centrali Złomu Zbiornicy nr 4 Ref. Akcji Społ., Warszawa, ul. Kolejowa 71.

Zgłoszenia winny wpłynąć najpóźniej do dnia 15 listopada br.

Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody.

Odczyt w Domu Technika

Stowarzyszenie Elektryków Polskich urządza w dniu 31 października br. godz. 16 min. 30 w Domu Technika (Czackiego 3-5) zebranie odczytowe, na którym inż. J. Piasecki wygłosi referat pt. „Postępy techniki instalacji elektroenergetycznych w zakładach przemysłowych".

Wagon sypialny na linii Warszawa — Legnica

Od dnia 25.X br. przywrócono w pociągu 1623-6124 kurs wagonu sypialnego kl. III-ej na trasie Warszawa Gł. — Legnica — Warszawa Gł.

Odjazd z Warszawy godz. 23-cia.

Pracownicy huty szkła „Targówek" rozumieją istotne cele reformy

W związku z komunikatem radiowym z dnia 28 bm. w sprawie zmiany systemu pieniężnego, w następnym dniu, tj. dnia 29 bm. (w niedzielę) wszyscy pracownicy finansowi zgłosili się do pracy.

W dniu tym sporządzono listę płac dla pracowników miesięcznych oraz dokonano obliczenia stanu kasy.

W dniu 30 bm. o godz. 7.00 rano odbyło się zebranie aktywu partyjnego, agitatorów, Rady Zakładowej, aktywu ZMP, LK i TPPR, na którym została wyjaśniona istota zmiany systemu pieniężnego.

Niektórzy uczestnicy zebrania mieli zrazu pewne wątpliwości, lecz po wyjaśnieniach i wymianie zdań, zrozumieli jakim dobrodziejstwem dla ludzi pracy i dla całego narodu jest nowy pieniądz, oparty na złocie, jakie znaczenie ma dla gospodarki narodowej, gdzie 1 złoty równa się 1 rublowi.

Muszę podkreślić, iż pracownicy nasi cieszą się, że nie będą potrzebowali operować tysiącami.

Wszyscy zrozumieli, że zmiana systemu pieniężnego bije w spekulantów i wyzyskiwaczy.

Gdy się dowiedziano dalej, że dokonywać się będzie wymiany posiadanej gotówki i do tego otrzymają wyrównanie, zrozumieli wszyscy, że rząd nasz troszczy się o dobro pracujących.

Pracownicy umysłowi zatrudnieni w Wydziale Pracy i Płacy, zobowiązali się pracować całą noc z dnia 30 na 31, aby tylko można było w tym dniu dokonać wypłaty zaliczek pracownikom fizycznym.

J. BOLIMOWSKI
Huta szkła „Targówek"

Właściwe ułożenie pieniędzy przyspieszy proces wymiany

Odwiedzenie w Warszawie kilku punktów wymiany pieniędzy upewnia, że organizacja tej ogromnej akcji została przemyślana do najdrobniejszych szczegółów. Wydane instrukcje zrealizowano bardzo rozsądnie. Uczyniono nawet więcej, bo np. w punkcie mieszczącym się w gmachu wodociągów i kanalizacji, gdzie było przewidziane jedno okienko wymiany uruchomiono dwa, a w Banku Rolnym zamiast 4 — 6 wkrótce uruchomi się parę następnych. Wszyscy zatrudnieni przy wymianie pracują niezwykle ofiarnie, po prostu bez wytchnienia.

Ludzie ci pracowali w niedzielę od 8 rano do 2 w nocy. W poniedziałek stawili się przed 8 rano. Z inicjatywy organizacji partyjnej sami uruchomili drugie okienko. Obydwa okienka załatwiają przeciętnie 100 osób na godzinę.

Jeśli mimo to przed lokalem stoi kolejka, to winni są sami zainteresowani. Najniepotrzebniej w świecie przyszli nad ranem, jeszcze przed otwarciem kasy, choć wszyscy wiedzą, że wymiana trwać będzie 10 dni — do 8 listopada włącznie.

W Banku Rolnym miały być cztery okienka, a jest sześć. — To również z inicjatywy organizacji partyjnej. Jutro uruchomią jeszcze parę.

Nie wszędzie jednak są zawodowi kasjerzy. Wśród ogromnej liczby ludzi zatrudnionych przy wymianie (a trzeba brać pod uwagę nie tylko Warszawę i inne miasta, lecz również gminy wiejskie) są też tacy, którzy nie mają wprawy w liczeniu pieniędzy. Toteż publiczność powinna się stosować do przepisów, należycie układać banknoty, a przede wszystkim nie tworzyć kolejek, wszyscy bowiem zdążą wymienić pieniądze.

Porządek panuje wszędzie idealny. Milicjanci i ormowcy pilnują porządku na ulicy. W gmachu przestrzega porządku aktyw społeczny danych zakładów pracy.

Cały aktyw partyjny traktuje wymianę jako bojową akcję, której usiłuje zapewnić i zapewnia jak najbardziej pomyślny przebieg.

Pracownicy Polskich Zakładów Optycznych mają już nowe pieniądze

Wydział płac Polskich Zakładów Optycznych dobrze przygotował wymianę pieniędzy.

W niedzielę pracownicy tego wydziału intensywnie i ofiarnie pracowali do 1 w nocy nad tym, żeby w poniedziałek rano móc wymieniać załodze pieniądze.

Sporządzenie przez wydział płac dwóch list (jedna wyrównawcza dla pracowników fizycznych, a druga normalna lista płacy za październik dla pracowników umysłowych) zapobiegło tworzeniu się kolejek i pozwoliło załodze PZO wymieniać pieniądze i podejmować w nowych pieniądzach pensję, którą zaczęto wypłacać już o godz. 13.30.

Ob. Lewandowski pracownik PZO odbierając nowe pieniądze mówił:

„Wielki już czas, żeby skończyć z tymi spekulantami, którzy mieli kieszenie wypchane pieniędzmi".

Podejmując wyrównanie tow. Grzywaczewski oświadcza:

„Reforma walutowa podniesie wartość pieniądza — nareszcie zabrali się do spekulantów. — I dodaje z uśmiechem: — w niedzielę spekulanci latali po mieście jak opętani"...

Tow. Łukasiak mówi: najważniejszy jest fakt, że uderzy się we wroga. Tow. Łukasiak jest przekonany, że wymiana pieniędzy przyczyni się do dalszego rozwoju i wzmocnienia naszej gospodarki narodowej.

Tow. Czarnecki z zadowoleniem przyjął fakt wymiany pieniędzy:

„To jest bardzo słuszne pociągnięcie. Polski złoty nabierze należnej wagi i zajmie właściwe miejsce w stosunku do innych pieniędzy zagranicznych.

Tow. Czarnecki z dumą stwierdza, iż w ich zakładzie wszystko przebiega planowo, ludzie od razu dostali pieniądze i od razu mogą nimi obracać.

Ob. Kołodziejak dostał już nowe pieniądze. To wypłata za miesiąc październik. W ręku trzyma bilon i chce już dziś kupić sobie nową portmonetkę. Jest zadowolony, że pieniądze będą miały większą wartość.

Autobusy PKS zabierać będą warszawiaków od granic miasta do Dworca Śródmieście

(f) Zgodnie z umową zawartą pomiędzy dyrekcjami MZK i PKS od dnia 1 listopada br. pasażerowie miejskich środków lokomocji będą mogli korzystać również z komunikacji autobusami PKS na następujących warunkach: autobusy PKS wjeżdżające do Warszawy, w miarę wolnych miejsc, będą zabierały od granic miasta, do Dworca Śródmieście pasażerów komunikacji miejskiej według taryfy MZK.

Opłata normalna za przejazd wynosić będzie 75 groszy.

Opłata ulgowa za okazaniem legitymacji MZK z wkładką uprawniającą do nabycia biletu powrotnego w cenie 30 groszy.

Do korzystania z komunikacji autobusami PKS (od granic miasta do Dworca Śródmieście) uprawnieni są także posiadacze biletów miesięcznych MZK na linie autobusowe.

Poza wymienionymi żadne inne bilety MZK nie będą honorowane w autobusach PKS-u.

Bilety normalne w cenie 75 groszy oraz powrotne (dla posiadaczy wkładek koloru czerwonego i niebieskiego) w cenie 30 groszy, pasażerowie będą mogli nabywać bezpośrednio u konduktorów autobusów PKS.

Bilety powrotne wykupione w autobusach PKS, w drodze powrotnej honorowane będą tylko przez konduktorów miejskich środków lokomocji (tramwaje, trolleybusy i autobusy), natomiast bilety powrotne wykupione w autobusach MZK honorowane będą przez konduktorów PKS tylko w kierunku Dworca Śródmieście.

Autobusy PKS jadące ze Śródmieścia w kierunku granicy miasta, zabierać będą pasażerów za opłatą normalną przewidzianą taryfą PKS. Autobusy PKS w miarę wolnych miejsc zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach autobusowych MZK od granicy miasta do Dworca Śródmieście.

Pasażerowie zabierani będą z następujących punktów krańcowych miasta: Bielany (pętla tramwajowa); Wawrzyszew (granica miasta); Górczewska (granica miasta); Wola (pętla tramwajowa); Szosa Krakowska (wjazd autobusu „114" na Szosę Krakowską); Służewiec Wyścigi (pętla tramwajowa); Belwederska (od zbiegu z ul. Chełmską); Wersalska (Saska Kępa — koniec linii „117"); Gocławek (pętla tramwajowa) Targówek granica miasta); Szosa Modlińska (fabryka samochodów osobowych).

RADIO

WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.00, 15,25, na jutro 23.10, Sygnał czasu 5.13, 11.57, Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji, 5.20 Wykonujemy zobowiązanie październikowe, 5.30 Koncert dla świata pracy, 6.10 Wszechnica Radiowa, 6.40 Polska pieśń masowa, 7.00, 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie", 8.25 Walce i marsze symfoniczne, 8.55 Aud. dla klas licealnych, 9.15 Tańce i melodie ludowe, 9.50 „Węgiel" — odc. pow. Ścibor-Rylskiego, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Muzyka taneczna, 10.50 Informacje, 10.55 Aud. dla kl. I—II, 11.15 Dziecięce chóry, 11.50 Głos mają kobiety, 12.15 Recital śpiewaczy Słoniewskiego, 12.30 Aud. dla wsi, 12.55 Melodie ludowe, 13.25 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muzyka, 16.20 Pogadanka z cyklu: „Polska myśl postępowa", 16.35 Kompozytor Tygodnia — Feliks Mendelsohn, 17.00 Lekcja języka rosyjskiego, 17.15 pieśni radzieckie, 17.20 Wykonujemy zobowiązania październikowe, 17.35 Muzyka, 17.55 Komentarz dnia, 18.00 Felieton literacki, 18.10 Koncert pod dyr. Rachonia, 18.45 Aud. dla wsi, Koncert masowy, 20.30 Popularne pieśni, 20.45 „Pan Filip z Konopi — słuchowisko wg. Wład. Syrokomli. 21.35 Polska pieśń masowa, 22.00 Wszechnica Radiowa, 22.00 Muzyka kameralna, 22.20 Rezerwa, 22.30 Dobranoc, 23.15 Hymn i koniec audycji.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — wtorek 31.10 — „Tai Yang budzi się" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) wtorek 31.10 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY — (Szwedzka 2—4) — wtorek 31.10 — „Narodziny Figara" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — wtorek 31 — „Jak wam się podoba" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 31) — wtorek 31.10 — „Zielony Gil" — godz. 19.

PAŃSTW. OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — wtorek 31.10 — „Straszny Dwór" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — wtorek 31.10 — „Pan Geldhab" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 5) — wtorek 31.10 — „Wodewil warszawski" — godz. 19.15.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — wtorek 31.10 — „O Krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — wtorek 31.10 — „Wczoraj i przedwczoraj" — godz. 19.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe, Sztuka Starożytna, Sztuka Gotycka, Sztuka Zdobnicza, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie. Otwarte we wtorki, środy i piątki — godz. 10—15. W czwartki i soboty godz. 10—17: w niedziele i święta 10—19; w poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Zamknięte do odwołania.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — wtorek 31.10 — „Orzeł Kaukazu" — II seria — prod. radziecka — godz. 16.30, 18, 20.30, w niedziele od 12.30 — dozw. od 12 lat.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — wtorek 31.10 — „Nowa Czechosłowacja" — prod. czeska — godz. 16.30, 18.30, 20.30. Dozw. od 12 lat, w niedziele od 14.30.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — wtorek 31.10 — „Cesarski słowik" — prod. czeska — godz. 15, 17, 19, 21. — Dozw. od 7 lat. W niedziele od 13.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — wtorek 31.10 — „Hamlet" — prod. angielska — godz. 13.30, 16.30, 19.30 — dozw. od 14 lat. W niedziele od 10.30.

STOLICA (Narbutta) — wtorek 31.10 — „Wagary" — prod. francuska — godz. 16.15, 18.30, 20.45. Dozw. od 14 lat, w niedziele od 14.

„W—Z" (Al. Świerczewskiego) — wtorek 31.10 — „Hamlet" — prod. angielska — godz. 14.30, 17.30, 20.30 — dozw. od 14 lat. W niedziele od 11.30.

OCHOTA (Grójecka 65) — wtorek 31.10 — „Płomienie" — prod. węgierska — od 14 lat — godz. 17, 19, 21. W niedziele od 15.

1 MAJA (Podskarbińska 9) — wtorek 31.10 — „Orzeł Kaukazu" — II seria — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21. Dozw. od 12 lat. W niedziele od 15.

SYRENA (Inżynierska 2) — wtorek 31.10 — „Pan Nowak" — prod. czeska — godz. 17, 19, 21 — dozw. od 14 lat. W niedzielę od 15.

TĘCZA (Suzina 4) — wtorek 31.10 „Saławat wódz Baszkirów" — prod. radziecka 17, 19, 21. W niedziele od 15. Dozw. od 12 lat.

POLONIA (Marszałkowska 56) — wtorek 31.10 — „Wiosna" — prod. radziecka — godz. 14, 16, 18, 20. W niedzielę od 12.

LOTNIK (Powstańców 1) — wtorek 31.10 — „Gdzieś w Europie" — prod. węgierska. Godz. 17, 19. W niedzielę od 15. Dozwolone od 14 lat.

*

CYRK Nr. 2 (Marszałkowska róg Chmielnej) — codziennie strakcyjny bogaty program — godz. 19.30.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Pałac Kazimierza Wielkiego (prawa ul. Niedzianej)
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca redaktora naczelnego 8-33-28 Sekretarz redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-20 Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82.
Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-94 8-57-62, 8-82-28
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-23.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł.
Konto PKO — Nr I-14009.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres
Administracja: [illegible], ul. Kniewskiego [illegible]
Kolportaż tel. 8[illegible]
kiam i Ogł[illegible]
Druk Zakład[illegible]
Domu Słow[illegible]
2

Aleksander Ścibor-Rylski 18)

WĘGIEL

POWIEŚĆ

— To wsio, co mam. Nic więcej. Nie jestem posiadaczem, jak widzicie. Za dużo kosztują mnie kobiety... Jest tu jeden stary płaszcz, pięć podartych fusekli i funt dobrych wiców.

— Zeflik! Jakbyś ją poczęstował takimi wicami z kopalni, to zobaczysz! — groźnie oznajmił Jędraszko, który nawet w domowej kuchni, ubrany w papucie i z rozpiętym najwyższym guzikiem u spodni nie tracił wyniosłego tonu.

— Nie bójcie się go, ni. Opowiedzcie co!

— O burdelu w Italii. On też tego nie zna...

— Stul kłapacz!

Jędraszkula wybuchnęła pełnym, piersiowym śmiechem, który dziwnie zelektryzował dowcipnisia. Jedząc kluski z sosem myślał:

— Marta ciemna, jak Hiszpanka. Jeszcze takiej nie dotykałem w życiu. — I nagle stracił apetyt. Gospodyni zagadnęła go:

— Słuchajcie. Zefliku, a powiedzcie też, czemu wy się nie żenicie, jak drudzy?...

— Proszę was, ja wdycki flirtuję z czterema, albo pięcioma. Jakbym się miał ożenić z jedną, to by mi było tamtych szkoda...

— Teraz też?

— Ano. Też.

— Z pięcioma?

— Uczciwie mówiąc, tylko z trzema. Jedna blondyna, jedna chuda, jedna smutna.

Jędraszkula kręciła się przy bufecie. Była niska, smagła, młoda. Przystanęła koło zlewu, gdzie gość nie mógł jej widzieć i obrzuciła go dokładnym spojrzeniem. Skryła ciepłe oczy za rzęsami. Rozlała parę kropel na podłogę i obrażona na cały świat, najbardziej zaś na Horbalę, poszła spać.

Zeflik sypiał w alkowie przy kuchni, odgrodzony zasłoną od pełnego smakowitych woni królestwa Marty. Codziennie przed szóstą obaj z gospodarzem zrywali się i pakując do kieszeni butelki, długim krokiem szli do szybu. Jędraszkula wstawała jeszcze wcześniej, aby przyszykować im kawę i butersznyty. Biegła z dzbankiem do zlewu. Ściągała słoik masła z kredensu, kroiła chleb na maszynce. Niebieski szlafrok powiewał przy szybkich ruchach. Zeflik, dysząc ciężko za zieloną zasłoną, nakładał koszulę i marynarkę, pilnie śledząc przez szparę każdy krok kobiety.

Jędraszko przychodził do kuchni już ubrany. Pewnego ranka przyniósł Zeflikowi parę wełnianych, czarnych skarpet. Zarządził:

— Włóż! Dzisiaj jeszcze zimno a twoje podarte.

Zeflik jąkał się, spuszczał oczy, było mu wstyd, że podglądał Jędraszkową żonę. Ale myślał o niej dalej.

W sobotę po południu przyszedł Kokot z Bracikiem i Rutką. Ciężarowy samochód, pozostawiony przed domem, trąbił co chwilę przynaglająco. Od przybyszów pachniało zimnem i benzyną.

— Idziesz już Jędraszko?

— Już, już.

Zeflik wsparłszy się na łokciu ziewał i przypatrywał im się obojętnie.

— Jedziecie na wieś kury macać?

— Głupiś, snoplu.

— Pokłońcie się krasuli i pocałujcie ją w cycek.

— Ty, marcho, zamiast wstać i pojechać z nami, pleciesz i pleciesz. Będziemy reperować siewniki i pługi, dudku jeden — tłumaczył dobrotliwie Kokot, zapalając papierosa kawałkiem gazety, przytkniętym uprzednio do kuchni — A ty już od obiadu grzejesz się pod pierzyną?

— Jędraszko, weź koc, na noc nie wrócimy.

— Dlaczego? — podskoczył Zeflik.

— Chłopcy z ZMP będą robić przedstawienie, a my mamy przeprowadzić instalację elektryczną do garażu. Dlatego faramy dzisiaj po obiedzie, a nie jutro z rana.

Horbala popatrzył na skórę ramion Jędraszkuli, odsłoniętych wysoko i nagle poderwał się:

— Poczekajcie dziesięć minut. Jadę z wami.

Cała czwórka była już w progu. Zaśmieli się i wyszli. Zeflik, drżącymi rękami naciągał spodnie i rozpaczliwie krzyczał:

— Jędraszko, Jędraszko, ja chcę jechać!

Zsunął się po poręczy i wyskoczył na ulicę. Dojrzał tylko tył znikającego samochodu, nawet warkotu nie było słychać, bo go zagłuszał skłębiony szum kompresorów, pracujących w olbrzymiej hali po drugiej stronie ulicy.

3.

Była to pierwsza niedziela w Ligocie, podczas której Migoń nie został do późnej nocy na kopalni, lecz jeszcze przed zmrokiem zatupał długimi krokami po Rynku. Szedł z rękami wetkniętymi głęboko w kieszenie jesionki, nie oglądając ani barwnych wystaw spółdzielni, które przebłyskiwały spomiędzy ceglastych filarów podcienia, ani krochmalonych firaneczek w oknach wszystkich Dudulików, mieszkających przy Rynku. Obudził go z otępienia dopiero ryk klaksonu zbliżającej się od Budeli ciężarówki. Uskoczył z jezdni i kiwnął przyjaźnie ręką do kilku robotników, którzy pokrzykiwali z platformy. Wśród nich łatwo było odróżnić łysego Kokota i wyprostowanego oficjalnie Jędraszkę. Wracali zapewne z wyprawy na wieś, gdzie spędzali wolne od pracy dni, reperując chłopom siewniki, brony i traktory.

Migoń szedł ulicą Budelską, z której wyjechali tamci. Myślał: „Popracuję raz w domu, koło Ciapki... A wieczorem — wieczorem chyba zajdę do Brzozy... Muszę z nim pomówić. Pieruństwo, co on sobie o mnie myśli!..."

Mijały go robotnicze żony z koszykami i torbami. Potem miasteczko się urwało i Migoń powinien był skręcić na prawo, w stronę nietynkowanego, smutnego bloku, na którym rozbijały się wszystkie wichury, wiejące z pól. Ale poszedł jeszcze ze dwieście metrów do maleńkiej willi, obrośniętej wyschłym winem, z której postukiwały młotki. Zajrzał przez żelazne sztachety, powyginane w kształcie lilii. Ktoś wrzasnął doń radośnie:

— A pójdźcie no bliżej, towarzyszu dyrektorze!

— Co, Migoń przyszedł? — odezwał się z dachu sztubacki falset.

— Przyszedł! Stoi za płotem, barabaszu!

— No to rypaj po niego! Jak nam ucieknie, to cię tak spiorę, że będziesz miał pełne galaty!

Lekceważąc furtkę trzech wyrostków w swetrach z zakasanymi rękawami przesadziło żelazne ogrodzenie i okrążyło Migonia przyjaznym kręgiem. Najwyższy wsadził palec do ucha gestem człowieka zakłopotanego i wydukał:

— Prosimy obejrzeć — jak — robota...

Willa poprzedniego wicedyrektora zwolna zmieniała się w prawdziwy przybytek zetempowców. Po szychcie zbiegali się tutaj i wśród śmiechu i przyśpiewek przerabiali domek na świetlicę, wyjmując wewnętrzne ściany i kładąc nową podłogę. Migoń nie umiał rozmawiać z młodzieżą, więc szybko zabrał się stamtąd do swego smutnego bloku. Ale do samej bramy goniły go wesołe wołania:

— Czołem wicedyrektorze, zachodźcie tu nas, częściej!

Koło zlewu na zakrę[illegible] wpadł na niego Piotruś, k[illegible] po poręczy. Pisnął radośn[illegible] się do ojca. Migoń położył [illegible] głowie, potrzymał chwilę [illegible] wiedział:

—No, mały, no?

Nie otrzymał na to żad[illegible] dzi, a zresztą czyż można [illegible] tanie dawać odpowiedź? [illegible] przecież zamrugać powieka[illegible] zamrugał Piotruś i wszyst[illegible] dopowiedziane i objaśnio[illegible]

— Miałem dziś kupę [illegible] szybko dałem sobie ra[illegible] idzie mi lepiej — uśmiech[illegible] goń. Piotruś kiwnął głową [illegible]

— To niech tatulek p[illegible] się trochę. Odzipnąć.

Szli krok w krok. C[illegible] żeby nie postawić stop[illegible] chciał słyszeć jeden w[illegible] jedno podwójne stąpnięc[illegible] ca. Nawet kiwał się tak, [illegible]

Migoń stał w drzwiach i przez chwilę z żalem dumał: „Po kiego diabła przyszedłem dzisiaj wcześniej do tego piekła?..." Potem powoli ściągnął jesionkę i rzucił Piotrusiowi, który na to czekał pod drzwiami. Siadł ciężko przy stole i wyczekująco popatrzył na żonę.

Migoniowa w skupieniu piłowała przy oknie paznokcie. Miała nieforemne ręce robotnicy kopalnianej. Starała się to ukryć przy pomocy ordynarnej, fioletowej emalii i trzech ostrych kremów. Podjęła znowu, nie podnosząc głosu do krzyku, ale mówiąc wszystko wyższym tonem, niż zwykli ludzie:

(C. d. n.)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Ładna inicjatywa robotników PKP w Myszyńcu

W Myszyńcu, małym miasteczku Kurpiowszczyzny, mają swą siedzibę warsztaty parowozowni kolei wąskotorowej. Pracownicy tych warsztatów stanowią poważną część aktywu społecznego, politycznego, a także i kulturalno - oświatowego Myszyńca.

Miasteczko Myszyniec do września br. było pozbawione elektryczności Warsztaty kolejowe, które mają maszyny o napędzie elektrycznym, były poruszane kieratem lub ręcznie. Zaczęto myśleć o uruchomieniu jakiegoś źródła prądu, które by dało zarazem prąd na oświetlenie domów.

W związku z tym Wydział Kolei Wąskotorowych w Olsztynie przydzielił Myszyńcowi lokomobilę. Lokomobila nie nadawała się do użytku. bez dużego remontu i pewnych przeróbek.

Przez cały rok prawie przyjeżdżali technicy i inżynierowie lecz żaden z nich nie chciał podjąć decyzji w sprawie remontu lokomobili i wziąć na siebie odpowiedzialności za jej sprawność.

Robotnikom z warsztatów znudziło się czekanie na decyzję techników.

Ślusarze Szczubełek, Pojawa, Śliwiński, Zatryb i ich koledzy podjęli się poza godzinami pracy doprowadzić lokomobilę do stanu używalności.

Swoje zobowiązanie wykonali oni w ciągu dwóch miesięcy. Sami zaprojektowali i przeprowadzili remont.

Robotnicy bezinteresownie dostarczyli energii elektrycznej warsztatom i miasteczku. Możemy być pewni, że jeżeli mamy takich ludzi w społeczeństwie, Plan 6-letni wykonamy przed terminem

BOLESŁAW ŁUKOWSKI
Myszyniec

W „Przymiarkach" powinien być przystanek kolejowy

Na trasie kolejowej Bukowno-Sławków w latach przedwojennych istniał przystanek kolejowy, uzyskany staraniem robotników pracujących w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

Przystanek ten został zlikwidowany przed wybuchem wojny w r. 1939.

W odrodzonej Polsce wyłoniony spośród robotników komitet budowy przystanku osobowego zwracał się kilkakrotnie do DOKP z prośbą o urządzenie przystanku, mając całkowite poparcie dyrekcji kopalni „Kazimierz Juliusz", „Huty Bankowej" oraz władz miejscowych jak Gminnej Rady Narodowej w Bolesławiu, Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu, oraz Komitetu Powiatowego PZPR.

W wyniku tego na miejsce zjechała komisja z ramienia dyrekcji PKP, która po oględzinach stwierdziła konieczność budowy przystanku „Przymiarki" w Bukownie.

W następstwie tego DOKP w Lublinie pismem z dnia 29.IV. 1949 r. powiadomiła komitet w Bolesławiu, że przystąpi natychmiast do zbudowania odpowiedniego budynku stacyjnego i otwarcia przystanku „Przymiarki" po wpłaceniu zaliczki i podpisaniu umowy według której bylibyśmy obowiązani za budowę przystanku wpłacić 1.353.279.

Niestety, nasze możliwości finansowe nie pozwalają nam na zaciągnięcie takiego zobowiązania

W związku z tym zwróciliśmy się pismem z dnia 8 stycznia br. do Ministerstwa Przemysłu Węglowego o udzielenie nam subwencji, względnie o interwencję w Ministerstwie Komunikacji, aby przystanek jednak wybudowano. Odpowiedzi na powyższe pisma nie otrzymaliśmy.

Dnia 23 sierpnia br. zwróciliśmy się z naszą prośbą bezpośrednio do Ministerstwa Komunikacji. Do dnia dzisiejszego jednak również nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Należy podkreślić, że najbliższa stacja kolejowa jest oddalona od naszych miejsc zamieszkania o 5 do 7 km. Natomiast otwarcie przystanku „Przymiarki" skróciłoby naszą drogę do 700, lub najwyżej 1.500 m.

Do budowy tego przystanku damy swoją siłę roboczą.

Komitet Budowy przystanku „Przymiarki"

O właściwy stosunek do klienta

Dnia 20 października br. kupiłam na wózku WSS nr 70 przy ul. Otwockiej 15 kg cebuli. Ponieważ sprzedawca wózkowy nie miał wagi dziesiętnej, a tylko małą, na której ważył małe porcje owoców, poradził mi, ażebym się udała do sklepu WSS nr 639 przy ul. Otwockiej i zważyła nabytą cebulę na wadze dziesiętnej, stojącej na chodniku przed sklepem

Kierowniczka tego sklepu, z rannej zmiany, odmówiła mi ważenia cebuli, chociaż prosiłam ją o to uprzejmie i wyjaśniłam, że cebula pochodzi z wózka WSS-u stojącego w pobliżu. Żadne argumenty nie pomogły. Natomiast dowiedziałam się, że władze spółdzielni nie przewidują takich usług, że nie ma wagi na wypożyczanie i wreszcie, że nie będzie pilnować odważników. Zaproponowałam wówczas 1.000 zł zastawu za wypożyczenie na chwilę odważnika 1-kilogramowego, ale i to nie pomogło.

Wobec tego poprosiłam o książkę zażaleń, chciałam bowiem zapytać władze nadrzędne WSS-u, czy rzeczywiście tak polecono obsłudze sklepów postępować z klientami.

Po długim szukaniu książki zażaleń otrzymałam ją, lecz gdy zaczęłam pisać, posypały się urągania pod moim adresem. W tym czasie do sklepu wszedł jakiś osobnik w białym kitlu, prawdopodobnie pracownik WSS, który zaczął namawiać kierowniczkę i obsługę do zabrania mi książki, a wreszcie wyrwał mi ją sam i oddał kierowniczce.

Myślę, że władze WSS zajmą się sklepem nr 639 przy ul. Otwockiej i pouczą odpowiednio kierowniczkę rannej zmiany w dniu 20.X. br. jak się należy zachowywać wobec klientów.

ST. BUJALSKA
Warszawa

Odpowiedzi redakcji

Repatriant z Brazylii. — Prosimy o podanie nazwiska i adresu do wiadomości redakcji.

Zainteresowany stały czytelnik z ul. Bema w Białymstoku — Po ukończeniu Wyższej Szkoły Higieny Psychicznej absolwent otrzymuje tytuł psychologa klinicznego lub psychohigienisty pracy. Przyjął się zwyczaj, że absolwenci, chcąc uzyskać tytył magistra, składają potrzebne prace i egzaminy na Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Absolwentów WSHP czekają takie zakłady pracy jak: Zakłady Psychiatryczne, Poradnie Zdrowia Psychicznego, Poradnia Psychologiczna dla Dzieci, Domy Matki i Dziecka i wiele innych.

Ob. Janina Abramczuk — Warszawa. — Prosimy o podanie adresu lekarza, wtedy będziemy mogli interweniować w opisanej sprawie.

Guma do żucia i... armaty — oto amerykańska „pomoc" dla Grecji

Zygmunt Broniarek

W końcu marca bieżącego roku, prasa amerykańska i dzienniki ateńskie oskarżyły rząd grecki o marnowanie amerykańskiej pomocy marshallowskiej. W długich artykułach stwierdzano, że dostawy żywności i ubrań z USA gniją w magazynach, podczas gdy setki tysięcy Greków głodują i chodzą w łachmanach. Przez kilka dni było huczno i głośno o całej tej sprawie, ale nagle kampania ucichła.

Tajemnicę tego niespodziewanego milczenia odsłoniła dopiero ateńska gazeta „Kathimerini", której reporter sprawdził, co też takiego gnije w magazynach i jak w ogóle wyglądają dostawy pomocy amerykańskiej dla Grecji. I okazało się, że w składach znaleziono: 800.000 siatek do ping-ponga, kilkaset tysięcy piłek do tej gry, 669.815 paczek gumy do żucia, 7.753 fajek, 17.600 cygarniczek, 300 kg brylantyny, 110.817 płyt gramofonowych, krem do opalania, ubrania do walki dżu-dżitsu, aceton itd. itp.

Amerykańska gra w ping-ponga

Obdarci i głodni Grecy nie będą grać w ping-ponga. Ale grę tę uprawiają z zapałem Amerykanie, urzędujący w Grecji. Z tą tylko różnicą, że zamiast piłeczek, używają ateńskich polityków, których rzucają, odbijają, kopią, popychają, przestawiają, posuwają — jak im się tylko żywnie podoba. Przyznaje to nawet prawicowy ekonomista grecki dr Filateros, który w liście do dziennika „Vima" pisał 12 lipca ubiegłego roku: ...*„Wytworzyła się między ministrami tradycja, że w stosunkach z naszym dobroczyńcą amerykańskim — musimy odnosić się do ambasadora amerykańskiego pana Grady jak do Altenburga (hitlerowskiego gauleitera w czasie okupacji) a do pana Blandforda, zastępcy szefa misji marshallowskiej, jak do komendanta SS"*.

Grecy piją amerykańską wodę

Należałoby właściwie odwrócić porządek: to właśnie pan Grady i pan Blandford traktują ministrów ateńskich jak swe marionetki. Amerykanie kontrolują wszystko, począwszy od wody do picia (Wodociągi Ulen Waterworks, zaopatrujące Ateny należą do amerykańskiej spółki) poprzez system telefoniczny, a skończywszy na wojsku, rządzie i królu. Listy wszystkich gabinetów układa amerykański ambasador. Tak było 27 czerwca ubiegłego roku, kiedy to w ostatniej chwili odciągnięto ministrów od uroczystej przysięgi, ponieważ Mr. Grady pragnął innego premiera. Tak było 31 marca bieżącego roku, kiedy to Mr. Grady opublikował w prasie list do ówczesnego premiera Venizelosa, domagając się zmiany gabinetu.

Tak było w kwietniu, kiedy to Mr. Grady zażądał przeprowadzenia wyborów i utworzenia „silnego" rządu.

Kandydat Tito — premierem Grecji

I nie tylko Amerykanie narzucają rządy Atenom. Czyni to również z doskonałym skutkiem nowy przyjaciel reakcji ateńskiej — Tito. Przed wyborami w maju, korespondent „Timesa" zapytał go, z jakim rządem greckim gotów jest współpracować. *„Z rządem generała Plastirasa, mającym demokratyczne cechy"* — odpowiedział Tito.

Po „wyborach", które, nie trzeba dodawać, były jedną wielką farsą, król Paweł postanowił powierzyć urząd premiera „liberałowi" Venizelosowi. Widocznie król Paweł nie pamiętał „sugestii" Tito — pamiętał ją jednak znakomicie Mr. Grady. Wezwał więc do siebie ateńskich politykierów, odbył z nimi konferencję i „pogodził" wszystkich: premierem został generał Plastiras. „Cechy demokratyczne" wyraziły się w tym, że nowy premier ogłosił wprowadzenie „pewnych środków zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego". Nowe tysiące demokratów powędrowały do więzień i do osławionego obozu koncentracyjnego — Makronisos.

„Król Hellenów" — sojusznikiem faszystów z Belgradu

Takie „demokratyczne cechy" wzmacniają coraz bardziej przyjaźń Belgradu z Atenami, której z takim zapałem patronuje Waszyngton. Zdradziecka polityka Tito utrudniła w poważnym stopniu walkę patriotów greckich. Nie bez kozery oświadczył w październiku ubiegłego roku ówczesny wicepremier Venizelos: *„Bez pomocy udzielonej nam przez Jugosławię, nie bylibyśmy w stanie osiągnąć takich sukcesów"*. A w czasie uroczystego otwarcia Kanału Korynckiego w dniu 27 marca 1949 r., minister spraw zagranicznych Tsaldaris powiedział korespondentowi „Daily Mail" Alexandrowi Cliffordowi: *„Widzi pan króla Hellenów? Mogę panu oświadczyć, że za rok będzie on sojusznikiem marszałka Tito. Mamy nadzieję, że wkrótce zrealizujemy plany paktu wschodnio-śródziemnomorskiego"*.

Uczestnicy paktu śródziemnomorskiego muszą być dobrze uzbrojeni. I dlatego, obok piłek ping-pongowych, płyną do Grecji kule karabinowe, obok ubrań do dżu-dżitsu — mundury wojskowe, obok rakiet tenisowych — samoloty, obok cygar — armaty. Generał William A. Methany, były szef lotnictwa amerykańskiej misji w Grecji oświadczył korespondentowi „Christian Science Monitor": *„Według mojej oceny, tylko 15 proc. z wielu milionów dolarów, które wpakowaliśmy w ten worek bez dna jakim jest Grecja w ciągu ostatnich dwóch i pół lat, poszło na odbudowę. Reszta zużyta została na bezpośrednie i pośrednie wydatki wojskowe"*.

Obraz tej „odbudowy" daje następująca lista „odbudowanych" obiektów: amerykańska stacja radarowa w Thassos, militaryzacja portów w Korfu, Salonikach i Souda na Krecie, oraz lotniska wojskowe w Karitsa (Rodos), Elliniko, Ko, Karpatos, Patras i Maleme (Kreta).

Grecja — poligonem amerykańskim

Grecja jest nie tylko amerykańską bazą wojskową. Jest również swego rodzaju poligonem, na którym oficerowie USA badają skuteczność nowych rodzajów broni. Wojenne „doświadczenia" z Grecji zastosowano w czasie agresji USA w Korei. Dziennikarz brytyjski Keith Butler pisał w „Sunday Chronicle" o kampanii monarcho - faszystów przeciwko oddziałom demokratycznym: *„Była to kampania bardzo rozrzutna, ponieważ traktowano ją jako wielką próbę. Armia grecka zastosowała wszystkie rodzaje broni, które zabijają i palą, a których dostarczyli jej Brytyjczycy i Amerykanie. 50 angielskich „Spitfire'ów" zrzucało na partyzantów nowe bomby zapalające „Napalm"* (te same, których użyli masowo Amerykanie w Korei — Z. B.). *Eksperci brytyjscy przypatrywali się kampanii, by ulepszyć te bomby i usprawnić sposób ich zastosowania.*

Również Amerykanie wypróbowali wówczas swój nowy typ „bazooka" — czyli przenośnej rusznicy przeciwpancernej" — (którą również użyto w Korei — Z. B).

Jeszcze bardziej wymowny był rozkaz dzienny Nr AP 559-Al STG z 10 marca 1948 r. wydany przez Andonopoulosa, dowódcę 8 dywizji monarchofaszystowskiej. Rozkaz ten, zdobyty przez armię demokratyczną, stwierdza m. in.: *„Po zakończeniu akcji „Pergamos", szef amerykańskiej grupy łącznikowej podpułkownik Flemming zażądał podania liczby zabitych nieprzyjaciół oraz zużytych granatów. Obliczył on na miejscu, ile granatów wypada na jednego zabitego i trzęsąc smutnie głową, powiedział bardzo znacząco, że Ameryka marnuje pieniądze w Grecji i że może ich użyć korzystniej gdzie indziej"*.

Teraz już wiemy, co oznaczało owo „gdzie indziej".

„Kto nam pozostał?"

Grecja jako poligon, a Grecy jako mięso armatnie — oto cel polityki ateńskich marionetek i ich amerykańskich protektorów. Rząd ateński wyraził już zgodę na wysłanie oddziałów greckich na Koreę, a w samym kraju pod wyższa rokrocznie wydatki wojskowe, przeznaczając na ten cel 35 — 38 proc. całego budżetu tj. prawie tyle ile niedościgły wzór — USA.

Ale Grecy nie chcą być mięsem armatnim. Wicepremier Papandreu oświadczył 8 sierpnia 1950 r.: *„Na wszystkie moje wyrazy zaniepokojenia, nasz wspaniały premier (Plastiras) odpowiada niezmiennie: „Niech się pan nie martwi. Lud jest z nami". A ja zmuszony jestem na to odpowiedzieć :„Jaki lud, panie generale? Pan stracił lewicę, ja straciłem prawicę. Kto nam pozostał?"*

Istotnie, nie pozostał nikt. Olbrzymia większość narodu greckiego walczy z terrorem, wojną, nędzą i bezrobociem i wszystkimi „cechami demokratycznymi", które charakteryzują ateńską klikę.

W samych tylko Atenach pomimo okrutnego terroru, pomimo oficjalnego zakazu „komunistycznej propagandy pokoju" podpisało apel sztokholmski 15.000 ludzi. 1 maja odbyła się w Kosariani olbrzymia manifestacja mieszkańców Aten, którzy nie bacząc na szarżę policji, wznieśli transparenty z napisami: *„Precz z wojną", „Precz z Makronisos", „Domagamy się chleba i demokracji"*. O pokój, demokrację i chleb walczy w podziemiu Partia Komunistyczna Grecji. O pokój, demokrację i chleb walczą oddziały partyzancke. O pokój demokrację i chleb walczy cały naród grecki.

Zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy

29 bm. odbyły się w stolicy wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Warszawy. Pierwszy na zdjęciu Fijałkowski, który zajął w wyścigu drugie miejsce. Na drugiej pozycji jedzie Hennek z „Pogoni" katowickiej zdobywca I miejsca w wyścigu. Foto AR

Kropki nad „i"

HONORARIUM

Po pięciotygodniowym pobycie w USA Anders wyjechał do Londynu. Na oficjalnym pożegnaniu wręczono mu „upominek"... w wysokości 2.300 dolarów...

Jak na cyrkowe występy — honorarium wcale wysokie. (sz)

SPALIĆ

Na jednym z ostatnich zebrań w Londynie orator mówiąc w superlatywach o Churchillu porównał go do „angielskiej Joanny d'Arc".

A wtedy z głębi sali rozległ się głos: „No to trzeba go spalić!" *(ea)*

ZMP-owska obsługa pociągów

W ub. niedzielę w Warszawie odbyło się oddanie pociągu elektrycznego ZMP-owskiej brygadzie kolejarzy „Grochów". Na zdjęciu od lewej: motorniczy Jan Czapkiewicz, kierownik pociągu Zygmunt Komorowski i konduktorki Teresa Czepigło i Jadwiga Bocian, w oknie obsługiwanego przez nich pociągu

Foto AR

TAK BYŁO...

W rubryce tej zamieszczamy informacje i wypowiedzi z popierającej ustrój kapitalistyczny prasy przedwrześniowej. Zamieszczone fragmenty przypominają o tym, jak żyli ludzie w Polsce w latach rządów kapitalistów i obszarników.

Bezrobocie

W lutym roku 1935 w prasie stołecznej ukazał się szereg artykułów, ilustrujących stan bezrobocia. Przytaczano następujące dane:

„W styczniu br. zanotowano w Warszawie 28.659 bezrobotnych. Ażeby otrzymać prawdziwą przybliżoną liczbę bezrobotnych w Warszawie, trzeba by było ją podnieść prawie o połowę, czyli mielibyśmy w Warszawie mniej więcej 50 tysięcy bezrobotnych. Cyfra ta wskazuje, że liczba bezrobotnych jest prawie równa, a może dziś już nawet większa od liczby robotników, zatrudnionych w całym przemyśle Warszawy. Lecz czy na tej cyfrze bezrobocie się zatrzyma? Przecież w przeciągu jednego tylko ubiegłego tygodnia bezrobocie wzrosło o dalsze 1.372 osoby."

W sprawozdaniu z Sejmu z posiedzenia w dniu 9 lutego 1935 r. prasa stołeczna podaje następujące dane z dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej:

„Liczba urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych wynosi w Polsce na dzień 1 lutego 1935 — 501.300 osób. Nie odpowiada ona rzeczywistości, gdyż w małych miasteczkach lub we wsiach rejestracja nie stale lub nie jest należycie prowadzona. Zasiłki z funduszu bezrobocia otrzymuje 67.050 osób."

Festiwal Zespołów Ochotniczych Ligi Kobiet

Z 73 zespołów biorących udział w Krajowym Festiwalu Zespołów Amatorskich Ligi Kobiet, 38 zostało nagrodzonych. Kilkanaście wyróżnionych zespołów występowało dn. 27 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie. Każdy niemal zespół reprezentował inny rodzaj sztuki świetlicowej — od chóru, od prostego tańca ludowego, do skomplikowanych inscenizacji sztuk teatralnych a nawet operetki.

Oto zespół z Wałbrzycha pokazuje antywojenny montaż literacki. Kilka recytacji solowych, fragmenty recytacji zespołowej, rytmiczny marsz ze sztandarami. Proste środki artystyczne nie wymagające ani specjalnej sceny, ani dekoracji. A jednak ten zespół zbierał najhuczniejsze oklaski. Zbierał je w sali Teatru Narodowego w Warszawie i zbiera je u siebie w Wałbrzychu, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, do których wyjeżdża na gościnne występy.

Ujęcie w artystyczną formę zagadnień aktualnych, oto jedna z form pracy zespołów artystycznych, którą obrał zespół z Wałbrzycha i przy pomocy której spełnia olbrzymią propagandową rolę w terenie.

„Narada pedagogiczna kobiet radzieckich" — obrazek sceniczny opracowany przez zespół świetlicowy Ligi Kobiet w Łodzi. Nie ma tu dekoracji, nie ma sceny — kilka krzeseł i stołów — oto wszystko. Odbywa się narada pedagogiczna. Matki po kolei zabierają głos, opowiadając o tym, jakie błędy popełniają w wychowaniu swoich dzieci i jak państwo radzieckie pomaga im błędy te naprawić, pomaga im wychowywać nowe pokolenie.

Ale tego rodzaju przedstawienia to tylko jedna forma pracy kulturalno - oświatowej prowadzonej przez świetlice L. K. Inne zespoły sięgnęły do innych środków, wykorzystały inne metody pracy artystycznej.

Obrazek pt. „Będę sołtysem" odegrany przez zespół z Glinnik Mariampolskich. Dwoje starych ludzi niepiśmiennych pod wpływem swych córek ZMPówek, zapisują się na kursy dla analfabetów. Temat tak aktualny, tak żywotny zwłaszcza na wsi, pokazany w formie wesołej i pogodnej sztuczki scenicznej spełnia niewątpliwie rolę nie mniejszą niż niejeden referat.

Ciekawą i na wysokim poziomie artystycznym imprezą było również starannie przygotowane „Wesele Mazurskie", wystawione przez zespół z Mrągowa. Grupa autochtonów w pięknie zainscenizowanym weselu wydobyła całe piękno i żywiołowość prastarej sztuki mazurskiej. Zaznaczyć należy, że przy przygotowaniu tego przedstawienia wiele członkiń zespołów nauczyło się czytać, pisać i mówić po polsku.

Kilkudziesięcioosobowy zespół, w którym ani przez chwilę nikt nie czuł się „niepotrzebny na scenie", w którym wszyscy naturalnie i bez pozy przeżywali wesele, śpiewali stare mazurskie piosenki i tańczyli oryginalne tańce — pozwala spodziewać się, że zespół ten potrafi przygotować jeszcze niejedną imprezę na równie wysokim poziomie artystycznym.

Festiwal zespołów złożonych w większości z kobiet niezatrudnionych, nie objętych żadną organizacją zawodową podsumowuje dorobek L. K. na odcinku pracy kulturalno - oświatowej. Ale błędem byłoby traktować zespoły amatorskie L. K. jedynie z punktu widzenia osiągnięć artystycznych. Zespoły te spełniają bardzo poważną rolę wychowawczą. Kobiety, które do niedawna nie brały udziału w życiu społecznym, które od tego życia często odgradzały się — teraz nie tylko same się uczą, ale sztuką swoją, swymi niedawno nabytymi umiejętnościami dzielą się z innymi, stają w szeregach aktywnych budowniczych nowej kultury.

Zespół artystyczny w ośrodkach, do których nie dociera teatr, do których rzadko dociera jeszcze kino, jest poważną dźwignią kultury.

Zarówno poziom artystyczny jak i ideologiczny większości zespołów świadczy, że Liga Kobiet w ostatnich czasach zrobiła poważny krok naprzód.

Nie oznacza to jednak bynajmniej, że wszystko jest już doskonałe. Niedociągnięć można byłoby wyliczyć jeszcze bardzo dużo. Na niektórych zespołach ciąży pewnego rodzaju pseudoludowość, na niedostatecznym poziomie stoją jeszcze chóry, co znalazło swe odbicie w tym, że w dziedzinie zespołów chóralnych nie została przyznana ani jedna pierwsza nagroda. Jeszcze nie wszystkie pokazy stoją na właściwym poziomie. Ta ostatnia uwaga dotyczy już nie zespołów Ligi Kobiet ale raczej repertuaru, który mimo wielkiej poprawy ciągle jeszcze jest ubogi.

Reasumując, należy podkreślić, że Festiwal dając pewien przekrój dotychczasowej pracy Ligi Kobiet dał równocześnie wytyczne na przyszłość. Nie był on zakończeniem akcji kulturalno - artystycznej a raczej wstępem, raczej pierwszym krokiem — krokiem bardzo poważnym, po którym należy się spodziewać bujnego rozkwitu zespołów artystycznych i podniesienia ich na jeszcze wyższy poziom artystyczny i ideologiczny.

Z. KWIECIŃSKA

16 republik ZSRR

Kirgiska SRR

(Fakty i liczby)

[illegible] znajduje się w [illegible]odniej części Azji [illegible]jmuje terytorium [illegible]arowi czterech [illegible]ejskich — Portu[illegible]cii, Belgii i Danii [illegible].

[illegible]tw naturalnych [illegible]ją Październiko[illegible]była jedną z naj[illegible]anych prowincji [illegible]. Istniały tu sto[illegible]. Głód i nędza by[illegible]as pracujących [illegible]ych pod jarz[illegible]ekonomicznego i [illegible]znego.

[illegible]lucja Październi[illegible] wolność i rów[illegible]wszystkim naro[illegible]śród nich i na[illegible]mu.

W 1924 [illegible] powstał Kirgiski okręg autonomiczny. W dwa lata później został on przekształcony w republikę autonomiczną, a w 1936 roku w republikę związkową.

Leninowsko - stalinowska polityka narodowościowa państwa radzieckiego, pod kierownictwem partii komunistycznej, zapewniła Kirgizji niebywały rozkwit, szybki rozwój jej gospodarki i kultury.

Przemysł Kirgizji zaczął rozwijać się w szybkim tempie W porównaniu z 1913 rokiem produkcja przemysłowa w 1950 roku zwiększyła się kilkaset razy! Ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła 60 razy.

Wybudowano szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia techniczne. Do przedsiębiorstw tych zaliczyć należy kopalnie węgla, wiele cukrowni, kombinat wyrobu konserw mięsnych, w Dżałał-Abadzie zakłady bawełniane, wielkie przędzalnie we Frunzem, tartaki w Osz, Nowo - Pawłowski kombinat produkcji cegieł, dachówki, wapna, gipsu i farb mineralnych.

Wybudowano wiele elektrowni. W 1930 roku produkcja energii elektrycznej w Kirgizji wynosi 180 milionów kilowatogodzin i przewyższa 225 razy poziom z roku 1928. Obecnie w republice buduje się nowe elektrownie. Z energii elektrycznej korzysta w pełni nie tylko ludność miast ale i ludność wsi.

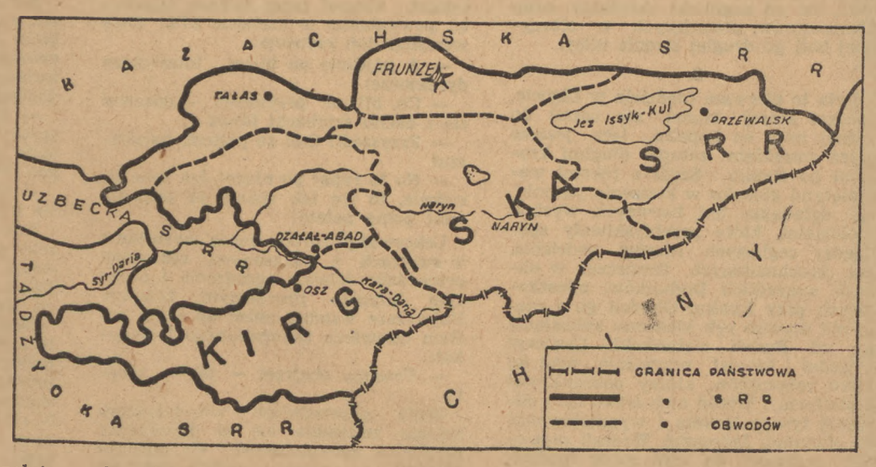

*

Gospodarka na wsi zmieniła się do niepoznania. Kołchozy posiadają setki tysięcy ha ziemi ornej i miliony hektarów bogatych pastwisk. Dawniej w Kirgizji istniało prymitywne rolnictwo, zasiewano przeważnie kultury zbożowe. Obecnie w republice uprawia się tak cenne kultury, jak bawełna, buraki cukrowe, tytoń, konopie, rośliny lekarskie, i inne. Zasiewy bawełny w porównaniu z dawnymi czasami zwiększyły się 24-krotnie a zbiory dosięgają 30 ton z hektara.

Szeroko rozwinęło się jedwabnictwo.

Zasiewy roślin pastewnych wzrosły dwukrotnie w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym. Zwiększyło się poważnie pogłowie bydła w kołchozach.

Szybko rozwija się hodowla drobiu w kołchozach. W roku ubiegłym 1.589 kołchozów miało wielkie farmy hodowli drobiu.

Rolnictwo jest szeroko zmechanizowane. Na polach republiki pracuje tysiące traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych.

Obszary republiki poprzecinały linie kolejowe i drogi samochodowe. Powstał potężny transport samochodowy. Ogólna długość dróg bitych wynosi 11 tys. km. Szerokie zastosowanie znalazł również nowoczesny transport — awiacja.

Wielkie sukcesy osiągnięto na odcinku rozwoju sieci łączności. W przedrewolucyjnej Kirgizji było jedynie 13 urzędów pocztowych, a telefonów i telegrafu nie było prawie zupełnie. Obecnie znajduje się tu około 400 urzędów pocztowych, zaprowadzono telefony w centrach rejonowych, MTS-ach i w większości sowchozów. W szerokich rozmiarach przeprowadzona jest radiofonizacja.

Wielkie są osiągnięcia Radzieckiej Kirgizji na polu kultury.

W republice wprowadzono obowiązek siedmioletniego powszechnego nauczania. Do szkół uczęszcza 330 tysięcy dzieci, w szkołach technicznych, w wyższych zakładach naukowych uczy się 12 tys. osób. W Kirgizji istnieje przeszło 1500 szkół, 33 szkoły techniczne i 6 wyższych zakładów naukowych.

W 1943 roku powstała Kirgiska filia Akademii Nauk, w której skład wchodzi przeszło dwadzieścia instytucji naukowych.

Budżet na rok 1950 przewiduje 435,2 miliona rubli na oświatę, co stanowi przeszło 23 proc. wszystkich wydatków republiki.

*

Dopiero po Rewolucji Październikowej naród kirgiski stworzył własne piśmiennictwo i literaturę. W Kirgizji wychodzi 79 gazet. W ostatnim dwudziestoleciu wydawnictwa kirgiskie wydały 4500 tytułów książek. Przełożono na język kirgiski wiele prac koryfeuszów nauki i rosyjskiej oraz światowej literatury pięknej. Obecnie literaturę kirgiską reprezentują tacy pisarze i poeci jak Tokombojew, Bokombajew, Dżantaszew, Malikow i inni. Powieść Tugel baja Sadykbekowa „Ludzie naszych dni" została odznaczona Nagrodą Stalinowską.

*

Bujny rozkwit nastąpił we wszystkich dziedzinach sztuki. Powstały teatry kirgiskie, w których grają sztuki dramatopisarzy kirgiskich: Szukurbanowa, Tontobałowa, Abdumamunowa, Ałynuła Osmanowa i in. Istnieje w republice około 800 świetlic i kin.

*

Przed rewolucją sieć służby zdrowia w Kirgizji składała się z 6 szpitali, 21 punktów felczerskich i 5 aptek. Zaledwie 15 lekarzy niosło ludności pomoc lekarską. W 1945 roku były już w Kirgizji 642 zakłady lecznicze, 424 punkty felczerskie i 243 apteki.

W olbrzymich rozmiarach rozwinął się sport w radzieckiej Kirgizji. Zbudowano i urządzono 1.040 stadionów i placów sportowych. Budżet republiki na 1950 rok przeznacza 144,5 miln. rubli na ochronę zdrowia i sport.

*

Piękną drogę przebyła Kirgiska Socjalistyczna Republika Radziecka. 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wita republika nowymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury.